Wpisano do ewidencji czasopism
III Wojskowej Komendy Miejskiej
dla cywilnych
dn. 14 VII 1948 r.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł
Łódź, środa 14 lipca 1948 r.
Rok IV Nr 192 (1098)

DEKRET O MOBILIZACJI STRAJKUJĄCYCH PRACOWNIKÓW LOTNISK FRANCUSKICH

# WYZWANIE

## rzucone przez rząd Schumana francuskiej klasie robotniczej

**PARYŻ, 13. 7. (PAP). Około 1500 pracowników lotnisk francuskich przyłączyło się w poniedziałek wieczorem do strajku urzędników Ministerstwa Finansów i innych ministerstw.**

**Ogólna ilość strajkujących urzędników we Francji obliczana jest na 70 tys. osób. Około półtora miliona urzędników zapowiedziało strajk w razie odmowy ze strony rządu podwyżki płac i przeprowadzenia nowego zaszeregowania.**

**PARYŻ, 13. 7. (PAP). Rząd francuski ogłosił we wtorek rano dekret o „mobilizacji" wszystkich pracowników lotnisk francuskich, którzy w poniedziałek w liczbie około 1500 osób przystąpili do strajku urzędników Ministerstwa Finansów i innych ministerstw.**

**Dekret o „mobilizacji" oznacza, że za odmowę pracy grozi urzędnikom odpowiedzialność sądowa i że podlegają oni władzom wojskowym.**

## Na półmetku

### zwycięży Truman — Finisz wygra Dewey

NOWY JORK, 13.7 (PAP). W poniedziałek rozpoczęła obrady konwencja amerykańska partii demokratycznej, która ma wybrać kandydata na prezydenta USA do wyborów w listopadzie br.

Ostateczna odmowa Eisenhowera, rozbicie antytrumanowskich koalicji, zarówno skrzydła liberalnego jak reakcyjnej parti demokratycznej, stwarza pewność zwycięstwa Trumana na konwencji, ale zarazem pogłębia nastrój rezygnacji wśród delegatów, gdyż nikt nie łudzi się co do wyników wyborów w listopadzie, które według opinii panującej w Filadelfii przyniosą klęskę partii demokratycznej, a zwycięstwo Dewey'owi (republikanin).

Istniały wprawdzie tendencje utrącenia Trumana w pierwszym rzędzie ze strony reakcyjnego południa, buntującego się przeciw programowi praw cywilnych Trumana, ale ruch wyczerpał się w czczych mowach i pogróżkach.

## Ambasada USA w Meksyku

### obrzucona kamieniami

MEXICO CITY, 13.7 (PAP). Stolica Meksyku była widownią gwałtownych demonstracji przed gmachem ambasady amerykańskiej, który został obrzucony kamieniami.

Przyczyną było zachowanie się lotników amerykańskich podczas akcji ratowniczej samolotu amerykańskiego, który rozbił się na terytorium Meksyku.

Lotnicy amerykańscy zachowali się jak najbrutalniej wobec dziennikarzy i fotoreporterów meksykańskich. Przemocą zabrali Meksykańczykom aparaty fotograficzne, dziennikarzom meksykańskim nie pozwolono korzystać z namiotów ekspedycji amerykańskiej, zmuszając ich do wielogodzinnych marszów w nocy po górach w poszukiwaniu schronienia.

Związek dziennikarzy i związek fotografów w Meksyku wystosowały ostre protesty do prezydenta Alemana, domagając się usunięcia z kraju urzędników amerykańskich, rządzących się w Meksyku, jak u siebie w domu i powodujących wypadki.

# Ogólnokrajowa narada

## aktywu Polskiej Partii Robotniczej

12 bm. odbyła się w Warszawie krajowa narada aktywu partyjnego PPR, poświęcona wynikom ostatniego plenum Komitetu Centralnego. W naradzie brało udział ok. 500 aktywistów partyjnych.

Referat o uchwałach ostatniego plenum KC PPR wygłosił sekr. KC wicemarsz. Zambrowski. Po referacie odbyła się dyskusja, w której zabierało głos 19 uczestników narady. Po podsumowaniu wyników dyskusji przez wicemarsz. Zambrowskiego uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

„Ogólnokrajowa narada aktywu PPR w pełni przyłącza się do uchwał plenarnego posiedzenia KC PPR z dnia 6 i 7 lipca 1948 r.

Narada solidaryzuje się całkowicie z uchwałą Biura Informacyjnego, potępiającą fałszywą i szkodliwą antymarksistowską i antyrobotniczą politykę kierownictwa KPJ. Wypadki ostatnich dni dowodzą, że przywódcy KPJ staczają się coraz gwałtowniej po równi pochyłej łamania solidarności socjalistycznego frontu jedności w walce z imperializmem w przepaść zaprzaństwa i zdrady sprawy socjalizmu w bagno nacjonalizmu i wasalnej zależności od imperializmu.

KC słusznie skoncentrował uwagę partii na walce z niebezpieczeństwem nacjonalizmu, oportunizmu i sekciarstwa w naszej partii.

KC dał partii słuszną ocenę przeszłości naszego ruchu.

KC nakreślił słuszną, zgodną z nauką marksizmu — leninizmu perspektywę dalszej walki klasowej z elementami kapitalistycznymi i wytyczne w tej walce.

Wskazania KC są szczególnie ważne w chwili dzisiejszej, w przededniu zjednoczenia PPR i PPS, w przededniu likwidacji rozłamu, który osłabiał siły klasy robotniczej Polski, przez blisko 60 lat, w chwili kiedy stoimy w przededniu stworzenia zjednoczonej partii klasy robotniczej, partii, która spowoduje wzmożenie aktywności całej klasy robotniczej, wzmocnienie Polski Ludowej, pogłębienie ustroju demokracji ludowej i stanie się potężnym orężem w walce o Polskę socjalistyczną".

# Wyniki lipcowego plenum KC PPR

## Referat wicemarszałka Sejmu R. Zambrowskiego

### — wygłoszony w Warszawie na krajowej naradzie aktywu PPR

12 lipca odbyła się w Warszawie krajowa narada aktywu partyjnego PPR.

Referat o uchwałach ostatniego plenum KC PPR wygłosił sekretarz Komitetu Centralnego wicemarszałek Zambrowski. Referat, ogłoszony w „Głosie Ludu", podajemy w skrócie.

Na wstępie mówca stwierdza istnienie w naszym społeczeństwie dwojakiej postawy w sprawie Jugosławii.

Widzimy więc postawę rozbitków reakcyjnych i ulegającej im kołtunerii, którzy uderzyli we wszystkie werble i fanfary i bądź zachłystują się z radością w ślad za wrogim Polsce obozem imperialistycznym z powodu próby wyłomu w jednolitym froncie krajów demokracji ludowej i ZSRR, bądź usiłują wprowadzić zamęt oszczerstwami o „dyktandzie Moskwy" i o „ingerencji Moskwy" w wewnętrzne sprawy Jugosławii.

Ale widzimy i inną postawę — postawę PPR-owców, podstawowych mas PPS i sojuszników klasy robotniczej z obozu ludowcowego i demokratycznego, którzy mimo całej bolesności sprawy jugosłowiańskiej, mimo całej sympatii dla bohaterskiego narodu jugosłowiańskiego, a raczej na skutek tych sympatii — z różnych często wychodząc założeń — jedni wiedzeni żywym poczuciem solidarności międzynarodowej klasy robotniczej, inni — polską racją stanu; jedni jeszcze — poczuciem słuszności marksizmu-leninizmu, a inni wręcz instynktem klasowym — solidaryzują się całkowicie z uchwałami Biura Informacyjnego, potępiają awanturniczą, nacjonalistyczną postawę przywódców jugosłowiańskich, z całą powagą i wnikliwością analizują sytuację i źródła kryzysu w Komunistycznej Partii Jugosławii i wnioski stąd płynące dla naszego kraju.

W dalszym ciągu mówca omawia zasadnicze błędy Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej w stosunku do roli partii i demokracji wewnątrz partyjnej, w stosunku do chłopstwa i metodach „dekretowania socjalizmu zza biurka".

Rezygnacja z kierowniczej roli klasy robotniczej znalazła swoje praktyczne odbicie w polityce wewnętrznej przywódców jugosłowiańskich, w pierwszym rzędzie w stosunku do wsi i w upośledzeniu klasy robotniczej.

Nic w tej ocenie nie może zmienić fakt, że już po krytyce tej fałszywej linii KC KPJ na wsi przez KC WKP (b) i inne partie, wchodzące do Biura Informacyjnego, przywódcy jugosłowiańscy ogłosili szereg dekretów nieprzygotowanych, nieprzemyślanych — jak nacjonalizacja drobnego handlu i rzemiosła oraz wprowadzenie nowego podatku zbożowego od gospodarstw wiejskich — które grożą tylko dezorganizacją zaopatrzenia ludności miejskiej.

Biuro Informacyjne potraktowało to oświadczenie jako lewacką demagogię i zdecydowanie potępiło jako awanturnictwo wszelkie próby pochopnego dekretowania zza biurka likwidacji elementów kapitalistycznych i wprowadzenia socjalizmu na wsi.

Ostro krytykuje mówca nacjonalistyczną postawę KPJ. Tylko nacjonaliści i zarozumialcy — ciągnie mówca — mogli wymyśleć teorię o wyjątkowej drodze Ludowej Jugosławii, która, jedyna z krajów demokracji ludowej rzekomo uzyskała niepodległość wyłącznie dzięki własnej walce, a nie dzięki Armii Czerwonej.

Komu, jak nie nacjonalistom, jest potrzebne szerzenie w masach takiej teoryjki, sprzecznej z faktami historycznymi i zmierzającej do oszukania mas i do podważenia w narodach Jugosławii ogromnego autorytetu, jaki zdobył sobie wśród nich Związek Radziecki i Armia Czerwona? A przecież taką teorię głoszą przywódcy jugosłowiańscy. Tylko nacjonaliści i awanturnicy mogą przypuszczać, że w takim zacofanym i stosunkowo niewielkim kraju jak Jugosławia jest możliwe zbudowanie socjalizmu bez pomocy, bez ścisłego związku z ZSRR i krajami demokracji ludowej. A przecież takie jest nastawienie przywódców jugosłowiańskich.

Wyrazem tego ich nacjonalistycznego nastawienia jest ich bzdura i reakcyjna polityka autarkii (samowystarczalności). Wyrazem tego ich nacjonalistycznego nastawienia jest awanturnictwo, przejawiające się w całej ich koncepcji 5-cio letniego planu, bezsensowne przeholowanie i nierealne, a zarazem bijące w interesy ludu pracującego, tempo, wyrazem nieufności do ZSRR i krajów demokracji ludowej. Cała ta polityka wybujałego nacjonalizmu jest przedstawiana przez przywódców jugosłowiańskich jako polityka socjalistyczna i narodowa. W istocie samej nie jest ona ani socjalistyczna, ani narodowa.

Wyrzekając się faktycznie idei międzynarodowej solidarności mas pracujących, przywódcy jugosłowiańscy podcinają tym samym najbardziej istotną podstawę międzynarodowych stosunków nowego typu, które cechują stosunki wzajemne ZSRR i krajów demokracji i stanowią zarazem dla krajów demokracji ludowej rękojmię ich suwerenności.

Minęły już dwa tygodnie od opublikowania uchwały Biura Informacyjnego, a sytuacja w kierownictwie partii jugosłowiańskiej uległa dalszemu pogorszeniu.

Nacjonalizm ich i ekspansjonizm znalazł swój jaskrawy wyraz w próbie sterroryzowania maleńkiej, bohaterskiej Albanii, do której w odpowiedzi na przyłączenie się Komunistycznej Partii Albańskiej do krytyki Biura Informacyjnego i próby wyemancypowania się z titowskiej kurateli, rząd jugosłowiański w ciągu kilku dni wystosował 5 not protestu.

Przed wielu laty — mówił August Bebel:

**KIEDY WROGOWIE MOI ZACZYNAJĄ MNIE CHWALIĆ, TO ZNACZY, ŻE ROBIĘ ŹLE**

Przywódcy jugosłowiańscy nic sobie nie robią z tego, że stali się bohaterami dnia dla imperialistów anglosaskich i dla całego obozu imperialistycznego.

Ale jeśli przywódcom jugosłowańskim taki fakt, jak odmrożenie przez Trumana złota jugosłowiańskiego, przez dłuższy czas bezprawnie trzymanego w Stanach Zjednoczonych, właśnie nazajutrz po uchwale Biura Informacyjnego, nie odbiera kurażu, to intencje i wymowa takiego posunięcia Trumana musi poważnie zmrozić szerokie rzesze i masy pracujące Jugosławii

Nie jest do pomyślenia, aby naród jugosłowiański, który tyle bohaterstwa wykazał w walce o niepodległość i tyle sympatii żywi do Związku Radzieckiego, mógł na dłuższą metę tolerować rządy nieprzyjazne wobec Związku Radzieckiego i krajów Demokracji Ludowej, rządy, których zgubna polityka logiką wydarzeń i sytuacji międzynarodowej pcha Jugosławię w objęcia imperializmu anglosaskiego, a tym samym do utraty suwerenności.

Dlatego tak realne jest zadanie postawione przez Biuro Informacyjne przed komunistami jugosłowańskimi.

Dlatego tak realna jest podzielana przez naszą Partię pewność, że „Jugosłowiańska Partia Komunistyczna potrafi wykonać to szczytne zadanie".

Następnie wicemarsz. Zambrowski przeszedł do omówienia drugiego punktu plenum KC poświęconego tradycjom zjednoczonej partii, tradycjom zjednoczonej partii klasy robotniczej i wkładowi ideologicznemu PPR.

Kiedy dziś zamykamy pewien okres historyczny w dziejach polskiego ruchu robotniczego, tworząc zręby zjednoczonej marksistowskiej partii, niesposób jest pominąć milczeniem 70-letnią bezmała tradycję polskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego, zapoczątkowaną przez powstanie pierwszej klasowej, rewolucyjnej partii robotniczej „PROLETARIAT".

Tradycja bowiem polskiego ruchu robotniczego to ogromna skarbnica doświadczeń, to wspaniałe wzloty bohaterstwa, to niewyczerpane źródło ideologicznego wychowania młodych zastępów partyjnych, to przedmiot dumy, zarówno proletariackiej, jak i narodowej.

Nasza partia choć powstała jako nowa partia, zawsze podkreślała swoją żywą łączność z rewolucyjnym nurtem klasowym w polskim ruchu robotniczym, reprezentowanym przez SDKP i L i KPP. Nawiązujemy do chlubnej tradycji SDKP i L jako do jedynej w owym okresie polskiej partii marksistowskiej, która wiązała wszystkie swe nadzieje z rewolucyjną walką klasową z caratem i polską burżuazją, a nie z reformizmem i nacjonalizmem, która nigdy nie odrywała sprawy wyzwolenia narodowego od sprawy wyzwolenia społecznego klasy robotniczej, a zawsze stawiała na wspólną walkę polskiej klasy robotniczej z rewolucyjnym proletariatem Rosji, jako na jedyną w warunkach imperializmu drogę do wyzwolenia społecznego i narodowego.

### Nurt rewolucyjny polskiego ruchu robotniczego

**Właśnie ta zasadnicza postawa SDKP i L i jej bezkompromisowa walka przeciw wszelkim nacjonalistycznym próbom związania polskiej klasy robotniczej z ościennym imperializmem zadecydowała o ogromnej roli polskiej klasy robotniczej w rewolucji 1905 roku i w późniejszych jej walkach rewolucyjnych, które podminowując carat, stanowiły zarazem w ówczesnych warunkach najbardziej realny wkład do dzieła niepodległości Polski.**

Nawiązujemy do bojowej tradycji **KOMUNISTYCZNEJ PARTII POLSKI**, która na przestrzeni dwudziestolecia międzywojennego, mimo ciężkie błędy i załamania była **jedyną przedstawicielką nurtu rewolucyjnego w klasie robotniczej, skutecznie mobilizowała masy do oporu ofensywie kapitalistycznej i faszystowskiej, nieugięcie sposobiła klasę robotniczą i masy chłopskie do walki o władzę i jedyna w społeczeństwie polskim słusznie oceniała światowe znaczenie rewolucji socjalistycznej w Rosji, a drogę do ugruntowania niepodległości Polski widziała w zdobyciu władzy przez masy ludowe i w sojuszu ze Związkiem Radzieckim.** Ścigana i prześladowana przez rząd, stale zapełniając więzienia i Berezę Kartuską, **wychowała KPP tysięczne zastępy nieustraszonych i zdyscyplinowanych żołnierzy sprawy klasy robotniczej,** którzy w okresie okupacji hitlerowskiej zapełnili szeregi PPR, Gwardii Ludowej i Armii Ludowej i wszędzie gdzie rzucił ich los — w ZSRR i we Francji — walczyli — organizowali zbrojną walkę przeciw faszyzmowi o Polskę Ludową.

Nawiązując do chlubnych tradycji SDKP i L KPP, nasza partia nigdy nie osłabiła swego ognia krytyki wobec luksemburgistowskich wypaczeń marksizmu w SDKP i L wobec ciężkich błędów KPP.

Na całej działalności SDKP i L ciążyła fałszywa luksemburgistowska teoria o automatycznym krachu kapitalizmu, niezrozumienie przez nią znaczenia rewolucyjnego programu żądań chłopskich i zdobycia sojusznika chłopskiego, jak również

# Wyniki lipcowego plenum KC PPR

## Referat wicemarszałka Sejmu Zambrowskiego, wygłoszony na krajowej naradzie aktywu PPR w Warszawie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

negowanie rewolucyjnego znaczenia leninowskiego hasła **prawa do samookreślenia aż do oderwania** dla realizacji przodującej roli klasy robotniczej w narodzie i mobilizacji mas chłopskich i drobnomieszczańskich we wspólnej walce z klasą robotniczą. Błędy te zaciążyły również fatalnie na rozwoju KPP, która nie potrafiła przezwyciężyć ich do końca, a ponadto obarczona była mechaniczną często i doktrynerską oceną, co mimo przeprowadzonych pod jej przewodem bohaterskich strajków i bitew klasowych nie pozwoliło KPP w momentach decydujących poprowadzić za sobą podstawowych mas ludowych.

### Słuszność założeń nurtu rewolucyjnego potwierdziła historia

**HISTORIA DWUKROTNIE PRZYZNAŁA RACJĘ ZASADNICZYM STRATEGICZNYM ZAŁOŻENIOM REWOLUCYJNEGO NURTU W POLSKIM RUCHU ROBOTNICZYM — ZARÓWNO W PIERWSZEJ JAK I W DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ.** Fakt bowiem odzyskania drugiej niepodległości przez naród polski w rezultacie rewolucji socjalistycznej w Rosji i rozwijających się pod jej wpływem ruchów **rewolucyjnych w środkowej Europie**, potwierdził **słuszność strategicznej stawki SDKP i L na współdziałanie rewolucyjne z proletariatem rosyjskim**, a fakt uzyskania trzeciej niepodległości przez naród polski w rezultacie zwycięstwa Związku Radzieckiego nad hitleryzmem potwierdził **słuszność stanowiska zarówno komunistów polskich, niestrudzenie wskazujących na ZSRR jako naturalnego sojusznika narodu polskiego, jak i PPR, która w okresie okupacji słusznie oceniała niespożyte siły ZSRR i orientowała zbrojną walkę narodu polskiego przeciwko okupantowi na współdziałanie z Armią Czerwoną.**

Historia też dwukrotnie wydała wyrok na nurt reformistyczny w polskim ruchu robotniczym, który przed pierwszą wojną światową reprezentował stawkę na odzyskanie niepodległości w oparciu o jeden z bloków mocarstw imperialistycznych, a więc koncepcję Polski burżuazyjnej, kadłubowej i wasalnej, wobec imperjalizmu, a w drugiej wojnie światowej w postaci WRN stawiał na klęskę ZSRR, czyli znowu na Polskę burżuazyjną, kadłubową i wasalną wobec imperializmu.

### Źródło siły Polskiej Partii Robotniczej

Ogromna zasługa i źródło siły **Polskiej Partii Robotniczej** polega na tym, że potrafiła ona jeszcze w okresie okupacji nie tylko nawiązać do chlubnych tradycji rewolucyjnego nurtu w polskim ruchu robotniczym, ale i surowo skrytykować i przezwyciężyć jego błędne antymarksistowskie koncepcje. Właśnie dlatego PPR mogła się wysunąć, jako przodująca partia klasy robotniczej i hegemon walki narodowo-wyzwoleńczej najszerszych mas ludowych. Słuszna marksistowska linia polityczna PPR sprawiła też, że w walce z reakcyjną teorią dwóch wrogów reprezentowaną w ruchu robotniczym przez WRN, który w nienawiści klasowej do ZSRR rozbrajał i pchał na manowce klasę robotniczą i naród polski w obliczu groźby całkowitego wyniszczenia narodu przez okupanta hitlerowskiego, PPR zespoliła swoje wysiłki z RPPS, reprezentującą lewy nurt socjalizmu polskiego, kładąc zręby przyszłego rozwoju jednolitego frontu.

Oznaczało to również nawiązanie do najlepszych tradycji polskiego ruchu robotniczego, bowiem w ciągu pięćdziesięcioletniego okresu walki i rewolucyjnego i reformistycznego skrzydła polskiej klasy robotniczej, niejednokrotnie dochodziło do współdziałania mas robotniczych obydwu nurtów.

Partia nasza zresztą, oceniając w zasadzie pozytywnie walkę SDKP i L i KPP przeciw reformistycznej i nacjonalistycznej PPS bynajmniej nie traktuje przedwojennej PPS, jako zwartej całości. Na odwrót, na przestrzeni całej historii PPS widzimy rozwijający się w niej i działający lewy nurt.

### Lewy nurt PPS

Wiadomo, że w pewnych okresach nurt ten nabierał dużej siły i nawet wyemancypował się w oddzielną partię. Chodzi tu o **PPS—Lewicę**, powstałą w ogniu walki rewolucyjnej w 1906 r. i działającą odrębnie od tzw. Frakcji Rewolucyjnej aż do zjednoczenia się z SDKP i L w 1918 r. i utworzenia z nich KPRP.

W ciągu międzywojennego dwudziestolecia ten lewy nurt, aczkolwiek zawsze znajdował się w mniejszości, to jednak w niektórych okresach, a szczególnie po przewrocie hitlerowskim w Niemczech, nabierał dość znacznej siły i wywierał niemały wpływ na masy robotnicze, skupione wokół PPS. Nurt ten jednak jak wiadomo, nie był dość silny, aby zmienić linię reformistycznego i piłsudczykowskiego kierownictwa PPS. Zasadnicza zmiana zaszła dopiero w okresie okupacji, gdy **lewy nurt PPS ukonstytuował się w samodzielną partię RPPS.** Utworzenie RPPS zapoczątkowało nowy rozwój PPS.

W istocie rzeczy PPS już od pierwszych dni swojej działalności w Polsce Ludowej jest partią o nowych i odmiennych w stosunku do starej, przedwojennej, reformistycznej i nacjonalistycznej PPS cechach. Składa się na to przede wszystkim stosunek do sprawy jednolitego frontu z rewolucyjnym skrzydłem klasy robotniczej i postawa wobec ZSRR.

**Czynny udział PPS obok PPR w budowie zrębów Polski Ludowej musiał doprowadzić do pogłębienia jednolitego frontu i do rewizji wielu zasad przedwojennego PPS-owskiego socjal-demokratyzmu.**

### W zjednoczonej partii — zgodna ocena przeszłości

Rewizja ta z natury rzeczy nie mogła pominąć oceny tradycji. Po znanych przemówieniach ob. **Cyrankiewicza**, który zapoczątkował w PPS doniosłą pracę rewizji ideologicznej przeszłości i nawiązał do twórczej myśli marksistowskiej lewicowego nurtu w PPS, cenną pracę w tym kierunku kontynuuje ob. **Jabłoński. We wspólnej zjednoczonej partii nie może być bowiem odrębnych ocen tradycji. Na odwrót, dzieło jedności organicznej będzie dopiero wtedy posiadać trwały fundament, gdy chlubne tradycje SDKPi i L i KPP będą tak samo drogie członkom PPS, jak drogie są członkom PPR i gdy tradycje rewolucyjnej działalności i twórczej myśli lewego nurtu PPS będą tak samo bliskie członkom PPR, jak bliskie są członkom PPS.**

Można nie wątpić, że PPR do końca przezwycięży to, co jest złego w ideologicznej tradycji jej poprzedników. Można też nie wątpić, że jakby się to nie podobało prawicowym PPS-owcom, bezkrytycznym gloryfikatorom 56-letniej tradycji PPS, jednolitofrontowe kierownictwo PPS kontynuować będzie i pogłębiać z całą stanowczością ideologiczną rewizję i przezwyciężanie ujemnych elementów tych tradycji.

### O jasną perspektywę rozwoju Demokracji Ludowej ku socjalizmowi

Jeśli nie może budzić wątpliwości, że jednoczące się partie klasy robotniczej muszą mieć wspólny pogląd na przeszłość, na tradycje ruchu robotniczego, to jeszcze bardziej niewątpliwe jest, że **muszą one posiadać jasny program na przyszłość.**

**Obydwie, łączące się partie klasy robotniczej jako swój cel ostateczny głoszą zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego, Polski Socjalistycznej.** Aby jednak wytyczyć słuszne drogi, prowadzące do ustroju nieznającego wyzysku człowieka przez człowieka do ustroju socjalistycznego, trzeba mieć stale przed oczyma wszystkie formacje gospodarcze, współistniejące w naszym systemie demokracji ludowej, ich ciężar gatunkowy i ogólny kierunek rozwoju.

Wiadomo, że w naszym systemie demokracji ludowej współistnieją obok siebie 3 formacje gospodarcze: socjalistyczna, kapitalistyczna i drobnotowarowa.

### Elementy socjalistyczne naszej gospodarki

Jakiż jest obecnie ciężar gatunkowy socjalistycznych elemntów naszej gospodarki?

**W przemyśle, państwowym, samorządowy i spółdzielczy sektor zajmuje pozycję dominującą**, wytwarzając 85 proc. całości produkcji przemysłowej i rzemieślniczej i zatrudniając 75 proc. całości pracowników, zatrudnionych w działalności przemysłowej i rzemieślniczej.

Również dominująca jest pozycja sektora państwowego w **komunikacji i transporcie** (koleje państwowe, PKS, państwowa żegluga wodna i morska) oraz w **finansach, gdzie cały system bankowy jest państwowy.**

**W budownictwie** państwowe i spółdzielcze przedsiębiorstwa budowlane wykonają w tym roku łącznie z robotami, dokonywanymi systemem gospodarczym, około 60 proc. całości planu w dziedzinie inwestycyj o charakterze budowlanym.

W rolnictwie publiczna własność rolna zajmuje około 10 proc. ziemi ornej i daje około 7,5 proc. ogólnej i 10 proc. towarowej produkcji zbóż.

**W handlu**, po znacznym okiełznaniu i ograniczeniu spekulatywnych elementów kapitalistycznych w ciągu 1947 i 1948 r. po wyprostowaniu kapitalistycznych wypaczeń w spółdzielczym systemie wymiany — **poważnie wzrosły elementy gospodarki socjalistycznej.** A więc w obrocie hurtowym artykułami przemysłowymi zbyt za pośrednictwem hurtu państwowego wynosi 59,1 proc., za pośrednictwem hurtu spółdzielczego 36,6 proc. i tylko 4,3 proc. za pośrednictwem hurtu prywatnego.

Poważne postępy, osiągnięte również zostały na odcinku obrotu artykułami spożywczymi i rolniczymi. Jeśli chodzi o zboże Państwowy Fundusz Aprowizacyjny zakupuje bezpośrednio 16 proc., poprzez spółdzielnie — 70 proc. i poprzez hurt prywatny — 14 proc.

Inaczej przedstawia się sprawa w handlu detalicznym, gdzie udział spółdzielczości i państwowych domów towarowych oraz innych form handlu państwowego sięga tylko 25 — 30 proc.

**Widzimy więc, że elementy socjalistyczne w naszej gospodarce mają pozycje dominujące w przemyśle, komunikacji i bankowości, że stanowią już czynnik decydujący w handlu hurtowego, że rosną stale w handlu detalicznym i że zajmują poważne, aczkolwiek mało jeszcze produkcyjne wyzyskane pozycje w rolnictwie.**

Jeśli chodzi o gospodarkę kapitalistyczną w Polsce, to składają się na nią następujące czynniki:

1. 18 tys. przedsiębiorstw przemysłu prywatnego i budownictwa, zatrudniających blisko 200.000 osób,
2. pewna część samoistnych warsztatów rzemieślniczych, posługujących się dużą liczbą sił najemnych,
3. prywatny handel hurtowy,
4. pewna część prywatnego handlu detalicznego o charakterze kapitalistycznym,
5. kapitalistyczna część gospodarstw rolnych która stanowi co najmniej około 10 proc., ogólnej ich ilości,
6. inne grupy kapitalistyczne, jak właściciele kamienic czynszowych, prywatnych przedsiębiorstw komunikacyjnych itd.

i wreszcie liczni spekulanci różnego autoramentu.

### Struktura gospodarki drobnotowarowej

Jeżeli chodzi o gospodarkę drobnotowarową w Polsce, to składają się na nią następujące elementy:

1. przeważająca część (140 tysięcy) samoistnych warsztatów rzemieślniczych (ogólna liczba zatrudnionych w warsztatach rzemieślniczych 327 tys.),
2. przeważająca część prywatnych detalicznych przedsiębiorstw handlowych i usługowych (ogólna liczba zatrudnionych w detalicznych prywatnych przedsiębiorstwach handlowych ok. 300 tys.),
3. około 90 proc. gospodarstw rolnych, a mianowicie gospodarstwa drobne i średnie.

### Układ sił

Co wynika z tych liczb? Z liczb tych wynika, **że pomimo znacznego zasięgu sektora w założeniu swym socjalistycznego, sektor kapitalistyczny w Polsce współczesnej zajmuje poważne pozycje, zaś przeważającym dla Polski współczesnej, zwłaszcza na wsi, jest typ gospodarki drobnotowarowej.**

### Proces różniczkowania wsi

Na wsi jest typ gospodarki drobnotowarowej, ale gospodarka towarowa — stwierdza mówca — nie jest systemem zamkniętym. Jest ona trawiona sprzecznościami. Przeżywa proces nieustalonego różniczkowania. Proces ten wyrażał się z jednej strony w bogaceniu się kapitalistów wiejskich, z drugiej zaś w ruinie biednych gospodarzy, którzy szli na wyrobek do bogaczy wiejskich oraz zubożenie średniaków, którzy mnożyli szeregi biedoty.

Ten proces różniczkowania się wsi został wstrzymany w Polsce Ludowej przez reformę rolną i zasiedlenie Ziem Odzyskanych, co spowodowało przejście części biedoty wiejskiej do rzędu średnich gospodarzy.

Ten proces jest hamowany przez całą politykę rządu ludowego w dziedzinie podatkowej, obcinającą w pewnej mierze dochody bogaczy wiejskich, politykę kredytową, która powinna przede wszystkim okazywać pomoc biednym i średnim chłopom, chociaż nie zawsze tak się dzieje w praktyce, politykę cen za artykuły rolnicze, zmierzającą do opłacalnych cen na produkty rolnicze, lecz bez wybujałości spekulacji itd.

Polityka ta może tylko hamować i ograniczać proces różniczkowania wsi i rozwijania się elementów kapitalistycznych — nie może jednak całkowicie powstrzymać tych procesów.

Na wsi polskiej bowiem obok 10 proc. gospodarstw kapitalistycznych jest 60 proc. gospodarstw do 5 ha i kapitalista wiejski przez zatrudnianie siły najemnej, przez lichwę zbożową i pieniężną, przez system odróbek, przez wypożyczanie siły pociągowej i inwentarza, przez dzierżawę i skup ziemi rośnie w siłę i spycha i rujnuje biednych i średnich chłopów.

### Jak zapobiec ubożeniu małorolnych chłopów

Wynika więc z tego, że dla uniknięcia degradacji i zubożenia biednych i średnich chłopów nie wystarczy realizowanie przez demokrację ludową stopniowego podporządkowywania, ograniczania i wypierania elementów kapitalistycznych. Dla całkowitego wyparcia tych elementów konieczna jest jeszcze taka przebudowa bazy tych elementów — drobnotowarowej gospodarki, **aby nie mógł z niej rodzić się kapitalizm**, a to jest możliwe jedynie przez przebudowę gospodarki drobnotowarowej, przez jej zespolenie, a więc wzmożenie jej siły, przez stworzenie form gospodarki socjalistycznej na wsi. Bez tego niepodobna zbudować społeczeństwa socjalistycznego.

Jaką drogą może być dokonana ta przebudowa drobnotowarowej gospodarki chłopskiej w gospodarkę socjalistyczną? Plenum naszego Komitetu Centralnego dało na to pytanie jasną odpowiedź.

Masowy i wszechstronny rozwój spółdzielczości wiejskiej, wszystkich jej form, a w szczególności wyższej jej formy spółdzielczości produkcyjnej — oto droga przebudowy drobnotowarowej gospodarki chłopskiej w gospodarkę socjalistyczną.

Rozwój spółdzielczości i w tej liczbie spółdzielczości produkcyjnej, nie jest nowym hasłem na wsi polskiej. W ciągu lat 50 ruch ludowy niezmiennie szerzył propagandę spółdzielczości, widząc w niej drogę podniesienia gospodarczego i kulturalnego wsi. W warunkach jednak panowania kapitalizmu, spółdzielczość nie mogła otrzymać szerokiego rozmachu, a istniejące spółdzielnie musiały się podporządkowywać kapitalistom, stając się kolektywną instytucją kapitalistyczną.

Inne jednak są możliwości i perspektywy rozwoju spółdzielczości na wsi w warunkach demokracji ludowej, gdy władza polityczna znajduje się w rękach robotników i chłopów i gdy władza ta rozporządza wielką siłą gospodarczą w postaci przemysłu państwowego, handlu państwowego i spółdzielczego, banków państwowych, jednym słowem potężną dyspozycję gospodarczą, która przez odpowiedni rozdział kredytów, odpowiednią politykę rozdziału artykułów przemysłowych, może uwolnić spółdzielczość od podporządkowania się elementom kapitalistycznym.

### Spółdzielczość jedyną drogą uwolnienia chłopa od wyzysku kapitalistycznego

**W warunkach demokracji ludowej spółdzielczość jest jedyną drogą uwolnienia się chłopstwa od wyzysku kapitalistycznego, jedyną drogą powstrzymania kapitalistycznego rozwoju wsi, jedyną drogą zharmonizowania indywidualnego interesu chłopa z interesem ogólnopaństwowym.**

Stoimy na gruncie rozwoju wszystkich trzech dziedzin spółdzielczości rolniczej — zaopatrzenia, zbytu i produkcji. **Kluczowe znaczenie mieć będzie jednak rozwój spółdzielczości produkcyjnej**, ta dziedzina bowiem spółdzielczości może dopiero umożliwić szybkie przeniknięcie na wieś nowoczesnej techniki i wiedzy rolniczej, podniesienie dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego i radykalne wyjście ze ślepego zaułka rozwoju kapitalizmu na wsi. Proces przejścia gospodarki drobnotowarowej do gospodarki spółdzielczej pod względem zaopatrzenia, zbytu i produkcji, a więc do gospodarki zespołowej, nie może być w naszych warunkach ani procesem łatwym, ani szybkim.

Trzeba, aby nasz przemysł państwowy mógł dostarczyć wsi dostatecznych ilości nowoczesnych maszyn rolniczych, nawozów, traktorów, samochodów, energii elektrycznej.

Trzeba, aby nasze państwo ludowe było w stanie udzielić wsi wielkiej pomocy finansowej.

Trzeba wreszcie, aby same masy chłopskie przekonały się na własnym doświadczeniu, że droga gospodarki spółdzielczej, zespołowej, stanowi dla nich jedyną obronę przed kapitalistą wiejskim, przed kapitalistycznym rozwojem wsi i przed ruiną, którą ten rozwój przynosi indywidualnej gospodarce chłopskiej — wszystko to wymaga i wielkich środków i długiego czasu.

Jeden z twórców naukowego socjalizmu, Fryderyk Engels, u schyłku swego życia genialnie przewidywał:

„Stoimy zdecydowanie po stronie drobnego chłopa, będziemy robić wszystko co możliwe, żeby mógł on znośnie żyć, żeby ułatwić mu przejście do pracy zespołowej w wypadku, jeżeli się na to zdecyduje. W wypadku zaś jeżeli on jeszcze nie będzie w stanie przyjąć tej decyzji, postaramy się dać mu możliwie najwięcej czasu do pomyślenia o tym na swoim skrawku ziemi".

Wszechstronny i stopniowy, oparty o rozwój przemysłu, nagromadzenie środków finansowych i przekonania mas, rozwój spółdzielczości w zakresie zbytu, zaopatrzenia i produkcji, rozwój związany z wypieraniem, a w ostatecznym rezultacie i likwidacją kapitalizmu, oto droga przekształcania gospodarki drobnotowarowej na wsi, a również i w specyficznych dla miasta formach w mieście, w kierunku socjalistycznym.

Oto perspektywa rozwoju demokracji ludowej ku socjalizmowi, nakreślona przez nasze Plenum w przeddzień zjednoczenia.

Mówca zwraca uwagę na to, że „po wielkiej batalii klasowej, którą było zwycięstwo wyborcze obozu demokracji ludowej i rozbicie PSL-owskiej mikołajczykowskiej reakcji, w partii zmniejszyło się poczucie ostrości walki klasowej.

### Front walki klasowej

A przecież praktyka dnia codziennego dostarcza nam tysiącznych przykładów zaciętej walki klasowej, która toczy się w Polsce.

Czymże, jak nie walką klasową jest walka z bandami, z dywersją, sabotażem i szpiegostwem?

Czymże, jak nie walką klasową jest masowa akcja przeciw dezorganizowaniu naszego życia gospodarczego przez kapitalistów miejskich i wiejskich, usiłujących podbić ceny?

Czymże, jak nie walką klasową są usiłowania kapitalistów miejskich i wiejskich przerzucenia ciężaru podatków na biednych i średnich chłopów oraz rzemieślników?

(Dokończenie na str. 3)

*Felieton*

## Czułostkowość

Z brytyjskiego obozu Bury-Saint Edwards zwolniono 540 „wzorowych jeńców" niemieckich. Przed wyjazdem odbyło się pożegnalne przyjęcie, w którym uczestniczyli angielscy oficerowie i żołnierze.

Pomylonych czułostek
przywdziawszy koturny
uczynili gest sielski —
an(g)ielski i dumny.

(CZ)

PODZIĘKOWANIE

Towarzystwu Śpiewaczemu „LUTNIA" w Zgierzu za oddanie ostatniej przysługi

ś. † P.

STANISŁAWOWI KOWALEWSKIEMU

serdeczne „Bóg zapłać" składa

(6535 p) RODZINA ZMARŁEGO.

# Jak „urzędowali" łapownicy

## w Łodzi i w Pabianicach

### Proces funkcjonariuszów Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego

Proces urzędników Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego, jaki wszedł wczoraj na wokandę Sądu Okręgowego w Łodzi wzbudził zainteresowanie wśród mieszkańców Łodzi i Pabianic, gdyż bardzo wielu ludzi miało w swoim czasie do czynienia z OUL.

Na ławie oskarżonych zasiadło 7 mężczyzn: **Stefan Gruszczyński naczelnik Wydziału Powierniczego O. U. L. Eugeniusz Przybycień — naczelnik wydziału ewidencyjno - szacunkowego, Jan Lemkiewicz — referent na Kolegium, Włodzimierz Kiryk — referent wydziału powierniczego Józef Adamczewski, kierownik Biura Obwodowego w Pabianicach, Czesław Herbich — kierownik referatu ogólnego tegoż biura oraz Jan Poleski — referent wydziału ewidencyjno - szacunkowego.**

Po otwarciu sesji przewodniczący — sędzia Błohowicz — przystąpił do odczytania aktu oskarżenia. Akt oskarżenia zarzuca wymienionym urzędnikom OUL kierowanie się względami materialnymi przy załatwianiu spraw petentów. Pozytywnie załatwiane były sprawy osób, które wręczyły oskarżonym pewne kwoty pieniężne. Również od tego zależało przyspieszenie spraw. I tak za przychylne potraktowanie spraw poszczególnych petentów **Gruszczyński przyjął — głosi akt oskarżenia — 315.000 zł, Przybycień 120.000 zł, Lemkiewicz 80.000 zł, Kiryk 50.000 zł. Poleski 20.000 zł., Adamczewski 387.000 zł. Herbich 200.000 zł.**

Z kolei sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonych.

**Osk. Gruszczyński** przyznał się częściowo do winy, a mianowicie do przyjęcia dwukrotnie pewnych sum od petentów za pośrednictwem Tomczaka oraz 25.000 zł. za pośrednictwem Lewandowicza. Jednakże, jak twierdzi, nie uważał tego za łapówki.

Z dalszych zeznań osk. Gruszczyńskiego wynika, że traktował jako **uzupełnienie swych poborów,** wynoszących 17.000 zł. miesięcznie.

**Osk. Przybycień** przyznaje się do wzięcia wszystkich zarzucanych mu w akcie oskarżenia łapówek z wyjątkiem jednej.

**Osk. Włodzimierz Kiryk** przyznaje się do pobierania od osób, (które otrzymywały akty kupna - sprzedaży zakładów rzemieślniczych) kwot od 1.000 — 3.000 zł. — łącznie około 25.000 zł. On również nie uważał tego na łapówki. Jak twierdzi, kwoty te otrzymywał **za nic.**

Odnośnie sum otrzymanych od Adamczewskiego i Tomczaka, osk. tłumaczy, iż dostał je tytułem pożyczki.

**Osk. Lemkiewicz** przyznał się do wszystkich zarzucanych mu czynów. Jednakże również twierdzi, iż nie można uważać tego za łapówki, ponieważ on nie miał żadnego wpływu na tok załatwiania spraw.

**Osk. Józef Adamczewski** twierdzi, iż otrzymał wprawdzie kilka kwot, lecz jedynie za przyśpieszenie załatwiania spraw.

**Osk. Herbich** przyznał, iż otrzymał od Durajskiego 60.000 zł, w celu wręczenia Adamczewskiemu. Z sumy tej dostał 20.000 zł., jako **zapłatę za godziny nadliczbowe.** Przyznaje się również do przyjęcia od Adamczewskiego około 80.000 zł, którą to sumę traktował jako **zapomogę.**

W dalszej części zeznań oskarżony naświetla stosunki panujące w biurze OUL w Pabianicach. Twierdzi, iż Adamczewski uniemożliwiał normalny tok pracy, faworyzując niektórych petentów i każąc załatwiać ich sprawy „od ręki", podczas gdy nie leżały przez długie miesiące czekając na załatwienie. Oskarżony mówi, że dawno podejrzewał Adamczewskiego o branie łapówek. Herbich wystosował nawet — jak twierdzi — odnośne pismo charakteryzujące stosunki panujące w urzędzie do władz OUL.

**Oskarżony Polewski** nie przyznaje się do niczego, twierdzi, iż oskarżył go o przyjmowanie łapówek Adamczewski, mszcząc się za opuszczenie pracy. Odnośnie 15.000 zł., przyjętych od Antczaka wyjaśnia, iż sumę tę otrzymała jego żona tytułem pożyczki.

W związku ze złożeniem przez obronę wniosku o zbadanie przez lekarzy - psychiatrów następujących oskarżonych: Herbicha, Gruszczyńskiego i Adamczewskiego, co do których poczytalności, zdaniem obrońców, zachodzą poważne wątpliwości, prokurator Romaniuk z Komisji Specjalnej, popierająca oskarżenie, zgłosiła sprzeciw, uważając oskarżonych za zupełnie normalnych. Sąd po naradzie postanowił wniosek obrony oddalić.

Po przerwie sąd przystąpił do przesłuchania świadków. Zeznania świadków, przyznających się do wręczania oskarżonym łapówek, potwierdziły zarzuty aktu oskarżenia.

Dalszy ciąg rozprawy w dniu dzisiejszym. (i)

## *Po prostu*

### „Niebezpieczeństwo witaminowe"

**— A nie mówiłam, że tak będzie?**

**Oto okrzyk, jaki mi się wyrwał z głębi duszy, a w którym nie było ani cienia tryumfu, a tylko cierpka gorycz.**

**Istotnie przewidywałam już dawno, na tzw. łamach, że kiedy tylko pokażą się na rynku owoce, ich części niejadalne, czyli pestki i ogryzki zwiększą niebezpieczeństwo zagrażające naszemu życiu na ulicach miasta.**

**Żarłoczni jesteśmy. Jemy wszędzie. Na ulicach, w tramwaju, w kinie, w teatrze słowem gdzie się da. I śmiecimy też, gdzie się da. Na podłogę, pod krzesła, do kieszeni sąsiadów, no a przede wszystkim na ulicę. Chodnik czy jezdnia obojętne. Złamie kto nogę, wybije zęby — też obojętne. Grunt, że musimy władować te witaminy do przewodu pokarmowego, kiedy i gdzie nam przyjdzie na to ochota.**

**Właściwie to nie miałam zamiaru poruszać już tego tematu. Ale wczoraj przydarzyło się coś, co przewróciło mi wątrobę i ulało nieco żółci. „A jak to było, opowiem".**

**Stoję sobie na przystanku i czekam na „swój" tramwaj. Ulica wąska, więc tramwaje zatrzymują się tuż przy chodniku. Właśnie przystanął jakiś. I nagle ni z tego, ni z owego poczułam, że coś mi się sypie na głowę. Przede wszystkim patrzę co. Nie deszcz, bo wyjątkowo nie pada. Może biblijna manna? Ale gdzie tam. To najzwyklejsze, niejadalne resztki od agrestu, który jakaś wytworna pani konsumowała w tramwaju. Zatrzęsło mną. Rzuciłam się, żeby jej coś niecoś powiedzieć ale tramwaj ruszył i odjechał w siną dal.**

**Kochani! Ja rozumiem, że sprawy żołądka, to siła wyższa, ale wyrzucajcie przynajmniej po jednym ogryzku i podczas jazdy, a nie przy przystankach. Przecież nawet w pociągu wolno robić pewne rzeczy tylko podczas jego biegu.** **TER.**

# 300 nowych latarń

## *zabłyśnie w Łodzi*

### Trudności oświetlenia ulic jeszcze są znaczne

Na duże trudności napotyka rozbudowa sieci elektrycznej, oświetlającej ulice łódzkie. Już od przeszło roku istnieje niezrealizowany dotąd plan oświetlenia kilkudziesięciu kilometrów ulic w śródmieściu i na peryferiach. Brak funduszów i potrzebnych materiałów odsuwał wciąż tę sprawę na plan dalszy.

Obecnie daje się zauważyć w tej dziedzinie pewną poprawę. W tej chwili zakłada się latarnie na 3 kilometrowym odcinku ul. Zgierskiej aż do granic miasta. Poza tym podobne prace przeprowadza się na ul. Traktorowej w Żabieńcu oraz jeszcze na kilku ulicach na Cygance i Chojnach. Ogółem, w wyniku tych prac, oświetlone zostanie w tym roku ponad 10 km ulic na peryferiach. W śródmieściu będzie zelektryfikowane ok. 5 km. ulic, m. in. dalsza część ulicy Andrzeja i 6-go Sierpnia, ul. Pogonowskiego, i in. Ponieważ na każde 100 m. wypadają 2 latarnie, Łódź zyska ogółem ok. 300 latarń.

Postępy tych prac, które prowadzi wydział instalacji Elekrowni Łódzkiej, hamuje powolna dostawa potrzebnych materiałów. Brak miedzi na przewody wyrównuje się wprawdzie przy pomocy aluminium, ale np. zalegają dostawy części żeliwnych, zamówionych w hucie. „Sosnowiec". Prawdopodobnie jednak wymienione wyżej inwestycje będą zrealizowane w ciągu najbliższych dwóch miesięcy.

Natomiast nadal źle przedstawia się sprawa żarówek elektrycznych. Żarówki do lamp ulicznych świeciły przed wojną do 800 godzin, obecnie zaś wypalają się przeciętnie po 200 — 250 godz. Przydziały żarówek, o które starają się zarówno Zarząd Miejski jak i Elektrownia, są bardzo skąpe. Zbliżająca się jesień i zima, czyli okresy, w których światło elektryczne pali się dłużej, zaostrzy jeszcze problem żarówek.

Na razie ze względów oszczędnościowych pali się w całym mieście tylko połowa latarń. (o).

## Wyniki lipcowego plenum KC PPR

(Dokończenie ze str. 2)

Czymże, jak nie walką klasową jest walka przeciw wstecznictwu i politykierstwu, szerzonemu przez część kleru pospołu z bogaczami wiejskimi?

A walka przeciw przechwytywaniu kredytów dla biednych i średnich chłopów przez bogaczy wiejskich, a walka przeciw opanowaniu spółdzielni rolniczych przez kapitalistów wiejskich, a walka przeciw wyzyskowi robotników i parobków przez miejskich i wiejskich kapitalistów, a walka przeciw nadużyciom i kradzieży mienia publicznego, przeciw korumpowaniu naszego aparatu gospodarczego przez kapitalistów — czy wszystko to nie jest przejawem ostrej walki klasowej?

Wzywa się do zaostrzenia czynności partii na działalność wroga klasowego, a trzeba, by każdy członek partii czuł się żołnierzem w tej wielkiej bitwie klasowej, która toczy się i aby widział i umiał rozpoznać wroga klasowego.

Z analizy sytuacji i perspektyw, nakreślonych przez Plenum naszego Komitetu Centralnego, wynikają nowe i odpowiedzialne zadania dla naszej Partii, wymagające poważnego usprawnienia i ubojowienia całej jej działalności.

Partia nasza osiągnęła w tym miesiącu **milion członków** i stoi przed nami zagadnienie ustalenia granic dalszego wzrostu, aby uniknąć niebezpieczeństwa rozpłynięcia się partii w klasie robotniczej, zatarcia różnicy między partią a związkiem zawodowym, pomniejszenia roli partii, jako przodującego, czołowego oddziału klasy robotniczej i mas pracujących.

Zjednoczona Partia liczyć będzie ponad 1,5 miliona członków i w tych warunkach szkodliwe byłoby uganianie się za większymi efektami liczbowymi. **Chcemy, aby przyjmowaniu do partii mocniej akcentowany był moment ideowości i przodującej czynnej roli w produkcji.**

Im gruntowniejsza i głębsza będzie praca w przededniu zjednoczenia zarówno u nas, jak i w PPS, tym pełniejszy będzie wspólny nasz triumf w momencie likwidacji półwiekowego rozłamu w polskiej klasie robotniczej, tym potężniejszym orężem w walce o Polskę Socjalistyczną stanie się zjednoczona partia klasy robotniczej.

Referent wezwał do zaostrzenia czynności partyjnej.

# Mimo trudności - plony będą dobre

## — mówi wiceminister rolnictwa Tkaczow

Wszyscy z zainteresowaniem czekają na rozpoczęcie prac tegorocznej akcji żniwnej. Ze względu na pogodę — zapowiada się ona szczególnie ciekawie.

**Czy Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych pomoże rolnikom w spełnieniu tak trudnego zadania?**

W r. b. przystępujemy do żniw na zwiększonym w stosunku do r. ub. obszarze o prawie milion ha. Stało się to dzięki świadomości naszego chłopa. Państwo Ludowe przyszło mało- i średnio-rolnemu z olbrzymią pomocą, dostarczając mu za produkty, wykonane przez robotnika, a sprzedane za granicą — konie, bydło, nawozy sztuczne i narzędzia rolnicze.

**A jak przygotowane są do żniw majątki państwowe?**

W majątkach państwowych jest sprawa trudniejsza. Zrobiliśmy wszystko aby wykonać nasze zadania, a tym samym pokazać, że Państwo może prowadzić swoje gospodarstwa. Obecnie żniwa w państwowych gospodarstwach rolnych — to egzamin ich sprawności organizacyjnej. Na obszarze 500 tys. ha należy przeprowadzić żniwa i zastosować zbiór mechaniczny, który w tym roku będzie specjalnie utrudniony ze względu na położenie się zboża wskutek złej pogody. A trzeba maszyny wykorzystać w tych okręgach, gdzie brak siły roboczej. Remont maszyn został przez TOR prawie zakończony, siły robocze zebrano w tych okręgach, gdzie nie odczuwało się ich braku. W tych okręgach gdzie siły robocze należało brać z zewnątrz t. j. w Olsztynie, Giżycku, Gdańsku i Żuławach, z pomocą pośpieszyły Bataliony Służby Polsce.

# Posiedzenie plenum

## Woj. Komitetu PPS w Łodzi

„Kurier Popularny donosi": — Odbyło się posiedzenie plenum Wojewódzkiego Komitetu PPS w Łodzi.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania Sekretariatu z bieżących prac organizacyjnych, omówiono osiągnięcia w zakresie reorganizacji, akcji weryfikacyjnej oraz akcji deklarowania wpłat na budowę Wspólnego Domu Zjedn. Partii Klasy Robotniczej.

Plenum WK PPS jednomyślnie wyraziło uznanie dla Sekretariatu za sprawne i terminowe dokonanie zmian w strukturze organizacji terenowych i przeprowadzoną wśród ogółu członków i rzesz bezpartyjnych sympatyków mobilizację około akcji zbiórki na budowę Wspólnego Domu.

Plenum WK PPS po ożywionej dyskusji nad problemami organizacyjnymi upoważniło Prezydium do ułożenia kalendarza bieżących prac na obecnym etapie przygotowania do zjednoczenia klasy robotniczej.

# URLOPOWE KŁOPOTY

## a centralizacja wczasów pracowniczych

Zapowiadana od dłuższego czasu centralizacja akcji wczasów pracowniczych wchodzi już w okres urzeczywistnienia.

Domy wypoczynkowe włókniarzy, metalowców i górników zostały już częściowo scentralizowane do końca zaś bieżącego roku będą podporządkowane jedynie administracji wszyskie, zgłoszone do Funduszu Wczasów Pracowniczych domy wypoczynkowe bez względu na to, do jakiego one należą związku zawodowego.

Obecnie do Funduszu Wczasów Pracowniczych są zgłoszone 624 domy, którymi administruje przeszło 200 różnych instytucji i związków. Obok domów, wykorzystywanych przez cały sezon, są też i domy, świecące przez znaczną część roku pustkami.

W każdym razie poszczególne zakłady pracy i związki zawodowe starały się i strają różnymi sposobami udostępnić wczasy dla największej liczby swych pracowników i członków. Były też wypadki, że zakłady pracy wydzierżawiały domy wypoczynkowe od prywatnych właścicieli, płacąc za to poważne sumy, a następnie, pragnąc uzyskać za pobyt w tych domach dla swych pracowników przewidziane przez Fundusz Wczasów Pracowniczych zniżki — zgłaszały te domy zgodnie z ustawą do Funduszu Wczasów, oddając automatycznie do dyspozycji tego funduszu 20 proc. miejsc.

Z pozostałych zaś miejsc korzystali wyłącznie pracownicy przedsiębiorstw, wydzierżawiających te domy.

W związku z centralizacją, wszystkie pracownicze domy wypoczynkowe mają bezpośrednio podlegać Funduszowi Wczasów. Pracownicy więc nie będą już od przyszłego roku kierowani na wczasy przez poszczególne związki, lecz przez delegatury Funduszów Wczasów. Takie postawienie sprawy może się odbić ujemnie na sytuacji pracowników wyżej wspomnianych instytucji.

W ten sposób pracownicy tych instytucji stracą swą dotąd uprzywilejowaną sytuację pod względem możności korzystania z wczasów. Stan taki nie poprawiłby również sytuacji ogółu pracowników, gdyż obecnie prywatnie dzierżawione domy wypoczynkowe nie weszłyby w ogóle do Funduszu Wczasów Pracowniczych.

A więc, przy reorganizacji akcji wczasów, odnośne czynniki powinny umożliwić poszczególnym związkom i instytucjom, by mogły one, o ile ich na to stać we własnym zakresie zwiększać możliwości korzytania z wczasów dla swych członków.

Zwracam na to zagadnienie szczególną uwagę, gdyż niestety w związku z prowadzoną obecnie akcją przygotowawczą do centralizacji wczasów pracownicy wspomnianych instytucji już częściowo zostali pozbawieni możności korzystania z domów wypoczynkowych. Mam tu na myśli rozporządzenie KCZZ. z dnia 26 czerwca 1948 r. Rozporządzenie to, dążąc do udostępnienia wczasów wszystkim pracownikom równomiernie, poleca począwszy od dnia 16 lipca br. kierować na wczasy wyłącznie tych pracowników, którzy dotąd z czasów ulgowych nie korzystali.

Zarządzenie to w stosunku do ogółu pracowników jest w zasadzie słuszne, gdyż ilość miejsc w domach wypoczynkowych Funduszu Wczasów nie jest dostateczna, by wszyscy pracownicy w okresie 1 lub nawet 2 lat mogli tam spędzić przynajmniej po 1 turnusie. Zarządzenie to jednak nie powinno obowiązywać pracowników tych instytucji, które we własnym zakresie, kosztem wysokich dzierżaw za prywatne domy wypoczynkowe postarały się zawczasu, by ich pracownicy mogli skorzystać w 100 proc. ze spędzenia urlopu w domach wypoczynkowych.

Przypuszczać więc należy, że wspomniane zarządzenie zostanie przeredagowane, reorganizacja bowiem akcja wczasów ma udostępnić domy wypoczynkowe dla jak największej ilości pracowników.

# Gabrych (Odzież) zdobywa naramiennik Łodzi

## Pietraszewski... jak zwykle miał defekt!

Łódzki Okręgowy Związek Kolarski zorganizował na torze w Helenowie wyścig na 125 okrążeń toru z pięcioma finiszami o naramiennik miasta Łodzi.

Z kolarzy warszawskich na starcie stanęli: Napierała, Siemiński, Wrzesiński, Kudert, Grynkiewicz ze Śląska Nowoczek oraz z Łodzi Bek, Pietraszewski, Sałyga, Gabrych, Wojcieszek i inni.

Główny bieg poprzedziły wyścigi dla kartowiczów na 10 okrążeń toru, w których zwyciężył Zawadzki ze Zjednoczonych w czasie 6.19 oraz wyścig licencji klasa B, w którym triumfował Umiński (ŁKS) w czasie 6.03 z przewagą jednego okrążenia nad Forysińskim (ŁKS).

W wyścigu głównym pierwsza część biegu należała do niezwykle ciekawych i emocjonujących. Już na piątym okrążeniu jadący nieostrożnie Pietraszewski zajeżdża drogę Leśkiewiczowi, który na wirażu pada na tor, a na niego wjeżdżają Bek i Grynkiewicz. Leśkiewicz odnosi kontuzję i wycofuje się z biegu, Grynkiewicz rezygnuje z jazdy po kilku okrążeniach, natomiast Bek rozpoczyna imponujący pościg za czołówką, który trwa do trzeciego finiszu, pomagają mu w tym Napierała i Kudert.

Tymczasem pierwszy finisz wygrał Gabrych przed Pietraszewskim, Sałygą i Siemińskim, drugi finisz Siemiński przed Gabrychem, Pietraszewskim i Sałygą, trzeci stał się łupem Pietraszewskiego przed Sałygą, Wrzesińskim i Nowoczkiem. Kilka sekund później Bek z Napierałą są już w czołówce, tempo słabnie, ucieczki Napierały, Wrzesińskiego i Pietraszewskiego likwidowane są bez trudu. Czwarty finisz wygrywa z łatwością Bek przed Wrzesińskim, Pietraszewskim i Siemińskim.

Do mety pozostało zaledwie kilka okrążeń. Przeciągły gwizd daje znak, że komuś „nawaliła" guma. Naturalnie pechowcem tym jest Pietraszewski, który mając zwycięstwo w kieszeni zjeżdża z toru i rezygnuje z dalszej walki. Na mecie pierwszy jest Bek w doskonałym czasie 1 godzina 14 minut 57.6 sekund.

Ponieważ bieg rozgrywano na punkty, ostateczne zwycięstwo odniósł Gabrych (Odzież) 10 punktów przed Bekiem (ŁKS) 8 punktów, Wrzesińskim (ZZK Warszawa) 6 punktów, Sałygą (Partyzant), Siemińskim (Elektryczność) i Napierałą (Sarmata). Widzów 3.000.

Przed zawodami niesforna publiczność łomami rozbijała żelazne ogrodzenie stadionu, by za wszelką cenę bez biletu dostać się do wnętrza. Tego rodzaju wybryki niesfornej huliganerii należy bezwzględnie napiętnować. (Z. S.)

## Nowiny przedolimpijskie

Komitet organizacyjny tegorocznej Olimpiady podał w poniedziałek do wiadomości, że przyjęte zostało zgłoszenie Wenezueli do udziału w igrzyskach. Obecnie więc ilość państw zgłoszonych do Olimpiady wynosi rekordową liczbę — 62.

Data zapalenia znicza olimpijskiego została przeniesiona na termin o 2 dni późniejszy, niż było początkowo projektowane. Organizatorzy skrócili trasę przebiegu sztafety w Grecji z Olimpii do Koryntu, wobec czego uroczystość zapalenia znicza odbędzie się 17 b.m.

Na skutek wycofania się z olimpijskiego turnieju piłkarskiego reprezentacji Polski, Palestyny i Burmy, oraz prawdopodobieństwa wycofania drużyny węgierskiej (oficjalne pismo jeszcze nie wpłynęło do organizatorów). Międzynarodowa Federacja Piłki Nożnej ma zadecydować w tym tygodniu, czy losowanie gier będzie powtórzone, czy też nie.

# Kiedy skończy się sen

## lekkoatletów łódzkich

Jesteśmy pod wrażeniem odbytych mistrzostw Polski w lekkoatletyce. Wyniki zawodów, przeprowadzonych w Poznaniu oraz w Bydgoszczy, są już wszystkim dobrze znane. Nie będziemy się więc nad tą sprawą zatrzymywali omówimy sprawę wybitnie lokalną, a mianowicie kwestię lekkoatletyki łódzkiej.

W zeszłym roku nie było dobrze pod tym względem w naszym mieście. Sądziliśmy, że może warunki nieco się poprawią i w tym sezonie zajdą się poważniejsze zmiany, ale niestety nie możemy jakoś tego zaobserwować.

Nic u nas się nie robi w dziedzinie przygotowania zawadników, werbowania nowych sił, prowadzenia treningów, itp.

Nowak trenuje Nowakową. Wajsówna jak rzucała dyskiem tak rzuca. Moderówna rywalizuje ze Słomczewską. Kurpesa od czasu do czasu stanie na starcie biegu na przełaj. Prywer odpadł od czołówki polskich miotaczy.

To nie jest jednak praca zorganizowana i systematyczna. To nie jest praca Związku, który powinien dbać o rozwój tej gałęzi sportu.

Łódź powinna w lekkoatletyce odgrywać poważną rolę. Wiemy, że do tej gałęzi sportu zawsze garnęła się brać akademicka, i młodzież szkolna wolała nieraz trenować skoki lub biegać, niż kopać piłkę.

Łódź stała się przecież miastem uniwersyteckim. Mamy sporo młodzieży. Istnieją u nas najróżniejszego rodzaju kluby sportowe. Wiemy, że w klubach tych są sekcje lekkoaltetyczne. Niestety nie wiemy, co te sekcje robią.

Za mało mamy stanowczo impez sportowych. Nie wolno ograniczać się wyłącznie do startów asów. Nie odbywają się zawody przy udziale 100, czy też nawet 10 widzów, ale niech one się odbywają. Jeżeli brak jest środków na przeprowadzenie tych zawodów, to można przecież zwrócić się do Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej, a dyr. Nonas, jako były lekkoatleta na pewno przyjdzie tej garstce entuzjastów z pomocą.

Trzeba jednak coś robić. Po to istnieje Okręgowy Zw. Lekko Atletyczny, żeby mógł sam przejawiać jakąś inicjatywę.

Jeżeli nie stać nas na zorganizowanie propagandowych zawodów w samej Łodzi to zwróćmy uwagę na prowincję.

Niech nikt nie narzeka na brak współpracy z prasą i na jakieś tendencje ze strony tego, czy innego dziennikarza. Prasa może tutaj tylko przyjść z pomocą i niewątpliwie przyjdzie, jeżeli zajdzie tego potrzeba. Trudno jest jednak prasie propagować rzecz nieistniejącą.

Może więc w drugiej połowie sezonu coś się odmieni na lepsze i może nasi szanowni organizatorzy wrócą z urlopów i pełni sił zechcą sobie przypomnieć o swoich dotychczas niespełnionych obowiązkach społeczno-sportowych. Nie chcemy bynajmniej artykułem tym komuś czynić jakichś przykrości, czy zniechęcać jeszcze bardziej do pracy organizacyjnej, ale nie możemy tym razem powstrzymać się od krytyki.

# Arbiter piłkarski

## i tajemnice protokółów

Rola sędziego, prowadzącego poważny mecz piłkarski, jest bardzo odpowiedzialna. Sędzia powinien bezwzględnie zachowywać maksimum objektywizmu i znajomości przepisów.

Nieraz jednak sędzia bezwiednie popełnia błąd rażący i ściąga na siebie oburzenie tłumów. Publiczność czasami nie ma racji, bo inaczej sytuacja przedstawia się dla patrzących z trybny, a inaczej bezpośrednio z boiska. Najczęściej nieporozumienia dotyczą tak zwanych „spalonych".

Niestety nie wszyscy nasi sędziowie stoją na wysokości zadania i nieraz dochodzi do przykrych nieporozumień, które trzeba jednak mimo wszystko z całą bezwzględnością napiętnować.

Sędzia obserwuje zachowanie się wszystkich zawodników. Może on nie zwrócić żadnej uwagi piłkarzowi, a po skończonych zawodach zamieścić w uwagach swoje spostrzeżenia i wówczas to następują przykre konsekwencje. Każdy protokół po meczu wędruje do Wydziału Gier i Dyscypliny, który rozpatruje podane uwagi i wymierza odpowiednie kary zgodnie z przepisami.

Dziwimy się nieraz, za co zawieszony został ten czy ów zawodnik. Zdaje się nam, że nie zauważyliśmy ani złośliwego „faula", ani też asportowego zachowania się na boisku, a jednak kara została wymierzona.

Chcąc więc uniknąć kary trzeba grać fair.

Trzeba jednak zaznaczyć, że może lepiej byłoby nie robić z protokółu sędziowskiego tak wielkiej tajemnicy, jak z karty punktowej sędziów bokserskich. Możemy bowiem dojść do absurdu i zniweczyć dorobek sportowy całego klubu, czy też zawodnika.

Istnieje co prawda wszędzie prawo apelacji. Powinno ono również dotyczyć sportu i dać zawodnikom szanse dochodzenia swych pretensji.

## Patty (USA) mistrzem Francji

Na stadionie Roland Garros rozegrany został międzynarodowy turniej tenisowy z udziałem czołowych tenisistów — uczestników zakończonego niedawno turnieju wimbledońskiego.

Zwycięzca turnieju w grze pojedyńczej panów został Amerykanin Patty, który pokonał w finale pierwszą rakietę Francji — Bernarda w stosunku 6:4, 6:1.

W finale gry podwójnej panów, mistrzowska para Wimbledonu, Australijczycy Bromwich i Sedgman zwyciężyli parę amerykańską Falkenburg — Patty 6:2, 6:4.

# Zjazd plakietowy do Olsztyna

W sobotę, dnia 17 lipca Olsztyński Klub Motocyklowy urządza pierwszą zakrojoną na skalę ogólnopolską turystyczną imprezę motorową po Ziemi Mazurskiej. Będzie nią zjazd plakietowy do Olsztyna. Meta otwarta będzie w dniu 17 lipca od godziny 16 do 22, skąd zawodnicy kierowani będą do zarezerwowanych kwater.

W niedzielę, dnia 18 bm., o godz. 9 nastąpi start do wycieczki motorowej, która zaznajomi uczestników z najciekawszymi turystycznie obiektami, jakie w ciągu jednego dnia można zwiedzić. Na trasie 175 km biegnącej asfaltowymi szosami poprzez piękne lasy i jeziora mazurskie wycieczka zwiedzi urocze miasteczko Reszel, zachowane jakby cudem z ubiegłych stuleci, następnie odwiedzi miejscowość świętą Lipkę — mazurską Częstochowę, gdzie znajduje się piękny barokowy klasztor.

Ze świętej Lipki wycieczka uda się do kwatery Hitlera, aby obejrzeć miasto bunkrów, otoczone [illegible] i ukryte w ziemi i w lesie, skąd niedoszły władca świata pod dziesięciometrowymi ścianami z betonu, kierował swymi armiami.

Wycieczka zakończy się o godz. 16 w Olsztynie.

Organizatorzy postawili sobie za zadanie umożliwić licznym rzeszom motorowców zwiedzenie legendarnej krainy tysiąca jezior i zachęcić ich do wycieczek po pięknych drogach Warmii i Mazur.

Piękne plakietki oraz nagrody ufundowane przez protektorów zjazdu z Ministrem Komunikacji ob. Rabanowskim na czele, przeznaczone są dla wszystkich uczestników oraz dla tych, którzy przybędą najliczniej i z najdalszych miejscowości.

Zgłoszenia na zjazd oraz wszelkich informacji udziela Sekretariat Olsztyńskiego Klubu Motocyklowego w Olsztynie, ul. Curie-Skłodowskiej 12, telefon 25-06.

## Komunikat kolarzy ŁKS

Sekcja kolarska Łódzkiego Klubu Sportowego podaje do wiadomości, że dziś w środę, dnia 14. 7. br., o godz. 18 odbędzie się w lokalu klubowym przy ul. Piotrkowskiej 67 odprawa uczestników zjazdu turystycznego na Mazury.

Obecność wszystkich uczestników obowiązkowa.

Tadeusz Dołęga-Mostowicz

# PROFESOR WILCZUR

(107)

POWIEŚĆ

Siostra już pewno za mąż nie wyjdzie, bo i ochoty do tego wielkiej nie ma. Słowem, o gospodarstwo nie ma się co kłopotać. Otóż, panno Łucjo, zapytuję panią, gdzie jest ten absurd. Gdzie tu jest niedorzeczność? Niech pani się nie obawia, nie jestem młokosem i zanim do pani się z tym zwróciłem, wszystko przemyślałem i wziąłem pod uwagę.

Łucja zaprzeczyła ruchem głowy:

— Nie wszystko. Bardzo mi przykro, że muszę to panu powiedzieć. Wcale nie wziął pan pod uwagę moich uczuć i moich zamiarów. Nie zgadzam się z tym, co pan mówi o sobie. Nie wierzę w to, bym mogła być dla pana odpowiednią żoną. To jedno. A powtóre, nie mogłabym nią zostać i dlatego, że nie jestem wolna. Że mam pewne zobowiązania...

— A nie może się pani ich pozbyć?

— Nie chcę się pozbyć tych zobowiązań.

Opuścił głowę:

— To znaczy, że pani kogoś kocha.

— Tak — odpowiedziała krótko.

Milczał przez dobrą minutę, a później powiedział usiłując się uśmiechnąć:

— A to rzeczywiście wyrwałem się jak Filip z Konopi... Ale któż mógł wiedzieć? Jakże nawet miałem przypuszczać... Nie słyszałem, by ktoś tu w okolicy starał się o panią, a znowu z Warszawy nie wyjeżdżałaby pani, gdyby tam... Bardzo przepraszam. Nigdy bym nie ośmielił się narzucać... gdyby nie przeświadczenie, że pani jest wolna. Najmocniej przepraszam.

W jego wyrazie twarzy było szczere zafrasowanie i smutek. Po dłuższym milczeniu nagle podniósł na nią oczy, w których błysnęło niedowierzanie.

— Proszę pani... — zaczął. — A może pani tylko w ten sposób chce osłodzić mi gorzką pigułkę? Byłoby to dla mnie nad wyraz krzywdzące, gdyby pani za moją szczerość i za moje uczucia odpłaciła mi takim wykrętem. Jednak naprawdę nie zauważyłem, by ktoś zabiegał tu o pani względy. A w naszej okolicy nic długo nie da się utrzymać w tajemnicy. Niechże mi pani powie szczerze i po prostu: — nie podobasz mi się, będę czekała na lepszego.

Łucja potrząsnęła głową:

— Pańskie przypuszczenia są nieuzasadnione. Powiedziałam panu prawdę. Istotnie kocham innego i zostanę jego żoną.

Znowu umilkł i stał przed nią oparty o stół z oczyma wbitymi w ziemię.

— Czy... czy nie mogłaby pani wymienić mi jego nazwisko?

— **Nie sądzę, by to było potrzebne — powiedziała** chłodno.

— Ach, jeżeli to tajemnica... — zauważył z ironią.

— Wcale nie tajemnica. Nie zależy mi jednak na rozgłaszaniu tego, bo to jest moja prywatna sprawa.

— Czy pani mnie uważa za plotkarza? Interesuję się tym dla siebie, i wyłącznie dla siebie.

— Więc dobrze. Mogę panu to powiedzieć. Mówiłam o profesorze Wilczurze.

Szeroko otworzył oczy:

— Jak to?...

Łucja wstała.

Jeszcze sekunda — zatrzymał ją. — Czy chce pani powiedzieć, że kocha pani profesora i że zostanie jego żoną?

— Tak, proszę pana. I proszę, byśmy na tym skończyli rozmowę.

Gdy wrócili do salonu, właśnie proszono do stołu. W jadalni i w przyległym pokoju zrobiło się gwarno. Kolacja, jak zwykle w tych stronach, była aż nadmiernie obfita. Siedzący jednak obok Łucji gospodarz, prawie nic nie jadł, natomiast dużo pił i był wciąż ponury, na próżno usiłując nadrabiać miną. Musiało to zwrócić powszechną uwagę, gdyż zwłaszcza panie zerkały w jego stronę, zaciekawione i przenosiły swój wzrok z niego na Łucję, domyślając się, że między nimi musiało zajść jakieś nieporozumienie. Łucja, ratując sytuację, starała się być wesoła i ożywiona, rozmawiając z swoim drugim sąsiadem.

Po kolacji znowu zapytała Wilczura, czy nie lepiej byłoby pojechać do domu. Teraz już naprawdę tego chciała, lecz Wilczur, wciąż dopatrując się w jej gotowości poświęcenia, najkategoryczniej odmówił.

— Poznałem tu bardzo interesujących dwóch panów i doskonale mi się z nimi gawędzi — zapewniał. — Jutro niedziela, możemy sobie pozwolić na jeszcze parę godzin zabawy.

Orkiestra znowu grała i Łucja znowu tańczyła prawie bez odpoczynku. Wilczur w poszukiwaniu owych dwóch interesujących panów zajrzał do jadalni, gdzie służba krzątała się przy sprzątaniu ze stołu. Przy końcu jednego z nich siedział samotny pan Jurkowski i pił wódkę. Wilczurowi wydało się, że go nie poznał, zmierzył go bowiem prawie nienawistnym spojrzeniem. Musiał już być porządnie pijany. Zawsze bowiem odnosił się do Wilczura nader życzliwie.

Wkrótce po tym spotkali się ponownie w małym saloniku. Ponieważ w salonie słynny mazurzysta, pan Skirwoyn popisywał się właśnie swoim niezrównanym mazurem, tutaj było pusto.

d. c. n.



D—018909

## KALENDARZYK

Środa **14** LIPCA

DZIŚ: Franciszka
JUTRO: Henryka

## KRONIKA

**WAŻNE TELEFONY:**

| | |
|---|---|
| Komisariat Miejski M. O. | 253-60 |
| Pogotowie Ratunkowe Miejskie | 104-44 |
| Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni | 134-16 |
| Pogotowie Ratunkowe PCK | 117-11 |
| Straż Pożarna | 8 |

### Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Chądzyńska — Piotrkowska 165, Głuchowski — Narutowicza 6, Kowalski — Rzgowska 17, Malczewski — Śródmiejska Nr 21, Sanicka — Karolewska 48, Stokłowski — Limanowskiego 80, Wójcicki — Napiórkowskiego 41.

### Teatry

**TEATR W. P.** — ul. Jaracza Nr 27
Teatr nieczynny.

**TEATR TUR** — ul. 11 Listopada 21
Teatr nieczynny.

**TEATR KAMERALNY**
**DOMU ŻOŁNIERZA** — Daszyńskiego 34
O godz. 19.15 sztuka Maxwella Andersona „Joanna z Lotaryngii".

**TEATR LETNI „BAGATELA"**
ul. Piotrkowska 94
O godz. 20 „Musisz być moją".

**TEATR LETNI „OSA"**, ul. Zachodnia 43
O godz. 19,45 rewiomontaż „W ogrodzie przy pogodzie". Ostatnie dni.

**TEATR „LUTNIA"** — Piotrkowska 243
O godz. 19,15 „Rose-Marie".

**MUZEA MIEJSKIE:**
**Etnograficzne** — Plac Wolności Nr 14. nieczynne.
**Prehistoryczne** — Plac Wolności Nr 14. — nieczynne.
**Sztuki** — Więckowskiego 36, otwarte od 10—17 prócz poniedziałków i piątków.

### Kina

**ADRIA** — ul. Marszałka Stalina 1: nieczynne.
**BAŁTYK** — ul. Narutowicza 31: „Monsieur La Souris" (16, 18,30, 21, niedz. 13,30).
**BAJKA** — ul. Franciszkańska 31: „Kulisy Wielkiej Rewii" (godz. 17,30, 20, niedz. 14,30).
**GDYNIA** — ul. Daszyńskiego 2: Kino nieczynne, na czas remontu. — Program aktualności przeniesiono do kina „Hel".
**HEL** — ul. Legionów 2/4: Program Aktualności Kraj. i Zagran. Nr 20 godz. 11, 12, 13, 14, w niedz. 11, 12. „Mali Detektywi" (dla młodzieży) (godz. 16, 18,30, 21,00, niedz. 14).
**MUZA** — Ruda Pabianicka: „Guwernantka" (18, 20, niedz. 16).
**POLONIA** — ul. Piotrkowska 67: „Rosanna siedmiu księżyców" (godz. 16, 18.30, 21 niedz. 13.30).
**PRZEDWIOŚNIE** — Żeromskiego 74/76: „Oflag XXVII" (godz. 18, 20 niedz. 16).
**ROBOTNIK** — ul. Kilińskiego 178: „Casablanca" (godz 16, 18,30, 21, niedz. 13,30)
**ROMA** — ul. Rzgowska 84: „Płomień nowego Orleanu" (godz. 18,20, niedz. 16)
**REKORD** — ul. Rzgowska 2: „Wieczna Ewa" (godz. 18,30, 20,30, niedz. 16,30)
**STYLOWY** — ul. Kilińskiego 123: „Zagubione dni" (godz. 16, 18,30, 20 ,niedz. 13,30).
**ŚWIT** — Bałucki Rynek 5: „Na tropie zbrodni" (18,30, 20,30, niedz. 16,30).
**TĘCZA** — ul. Piotrkowska 108: „Błyskawica" (godz. 17, 19, 21, niedz. 15).
**TATRY** — Sienkiewicza 40 (w ogrodzie): „Gasnący płomień" (godz. 16, 18,30, 21, niedz. 13,30)
**WISŁA** — ul. Daszyńskiego 14: „Melodia serc (godz. 16, 18,30, 21, niedz. 13,30).
**WŁÓKNIARZ** — ul. Zawadzka 16: „Melodia serc" (15,30, 18, 20,30, niedz. 13).
**WOLNOŚĆ** — ul. Napiórkowskiego 16: „Monsieur La Souris" (16, 17,30, 20, niedz. 12,30).
**ZACHĘTA** — ul. Zgierska 28: Nieczynne.

## RADIO

**ŚRODA, 14 LIPCA 1948 r.**

12.04 Dziennik, 12.05 Pieśni kompozytorów francuskich w wyk. Janiny Hupertowej, 12.45 „Człowiek ustokrotniony", 18.00 Koncert rozrywkowy, 13.45 II aud. z cyklu: „Kompozytor Tygodnia" — Igor Strawiński, 14.30 Z dzisiejszej prasy, 14.35 Muzyka obiadowa (płyty), 15.05 Komunikaty, 15.10 Interludium z płyt, 15.20 „O hodowli kwalifikowanych nasion" — pogadanka, 15.30 „Idą żniwa w Zielonej Wólce — aud. muzyczna dla dzieci, 15.50 Muzyka lekka (płyty), 16.00 Dziennik, 16.30 Muzyka kameralna, 17.00 „Hallo! — Tu Halinka" — słuchowisko dla młodzieży, 17.20 Melodie filmowe, 17.55 Skrzynka PKO, 18.00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych", 18.05 „Przez lądy i morza", 18.15 Audycja dla wojska, 19.00 „Nowe książki" — felieton, 19.15 Pogadanka językowa Zofii Gosiewskiej, 19.30 „Emancypantki" 16 odc. powieści B. Prusa, 19.45 „Święto Narodowe Francji", 20.30 Audycja Chopinowska, 21.00 Dziennik, 22.00 Muzyka taneczna (płyty), 22.45 Koncert życzeń, 22.58 Omówienie programu lokalnego na jutro, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka taneczna (płyty), 23.02 Program na jutro, 23.30 Zakończenie audycji i Hymn.

### Humor

**Mała strata**

— Dla jednej kobiety straciłem majątek.

— A ja głowę.

— No to się pan wykręcił stanem.

# Tajemnica pewnego budynku

## w Wiśniowej Górze

## Kino, którego nie ma

Wiśniowa Góra — to ośrodek kolonii dziecięcych. 5 tysięcy małych łodzian odpoczywa tu na świeżym powietrzu wśród lasów. Kierownictwo licznych kolonii dba przede wszystkim o to, aby dzieci miały odpowiednie odżywienie i wypoczynek.

Ale to nie wszystko. Trzeba dzieciom dostarczyć odpowiednich rozrywek. Poza grami sportowymi i wycieczkami kierownictwo stara się dostarczyć dzieciom w sposób niemęczący i łatwy pewnych wiadomości naukowo - wychowawczych.

W centrum Wiśniowej Góry stoi opuszczony i zaniedbany bydynek, o którym napis głosi, że jest to „Kino Ludowe". Budynek jest przedwojenny, napis też. Jak sama nazwa wskazuje przeznaczeniem jego było wyświetlanie filmów. Jest to olbrzymia sala, która pomieścić może 2 tys. osób. W tej chwili służy tylko do urządzania akademii okolicznościowych.

W r. 1945 „Film Polski" „unieszkodliwił" kino wywożąc całą aparaturę z Wiśniowej Góry. Zarząd Miejski, pod którego opieką znajduje się cały ośrodek kolonijny, biorąc pod uwagę potrzebę uruchomienia kina interweniował kilkakrotnie w tej sprawie w Filmie Polskim. Natrafiał jednak stale na niesłabnący opór, z jakim Film odmawia uruchomienia kina. Stanowisko takie daje się prawdopodobnie tłumaczyć tym, że kino nie przyniosłoby tak wielkich dochodów, jakie uzyskuje się w Łodzi na tego rodzaju imprezach.

Zarząd Miejski idzie na jaknajwiększe ustępstwa. Podejmuje się wyremontować budynek i opłacać personel techniczny.

Otwarcie kina w Wiśniowej Górze, to nie tylko dostarczenie naszej dziatwie — przy doborze odpowiednich filmów — godziwej rozrywki (a przecież i to jest bardzo ważne), ale jeszcze jedna, poważna kwestia. W Wiśniowej Górze przebywa obecnie — jak już wspominałam niemal setka dzieci polskich przybyłych do nas z Berlina i Warmii. Robi się wszystko, aby dzieciom było dobrze i aby pobyt w Polsce — w której są przeważnie po raz pierwszy — umocnił w nich poczucie polskości. Czynnikiem pomocnym i przyśpieszającym proces repolonizacyjny byłoby niewątpliwie pokazywanie odpowiednio dobranych i komentowanych filmów. Nie możemy tym dzieciom — ze względu na krótki okres, jaki tu przebywają — pokazać piękna ziem polskich i ich bogactw. Mógłby tego dokonać z powodzeniem film. Bo przecież wiadomo, że dziecko znacznie łatwiej przyswajasobie to, co zobaczy na „własne oczy", niż to, co tylko usłyszy i musi wierzyć na słowo.

Może więc „Film Polski" weźmie to wszystko pod uwagę, „zmięknie" i da się przebłagać? **(W)**

# Interes się nie udał

## O takim, który wszystko kupował

Józef Pogorzelski pomimo, że nie posiadał żadnych uprawnień handlowych, trudnił się właśnie handlem. Kupował, sprzedawał, zarabiał przy tym wcale nie źle. Kupował wszystko — pochodzenie towarów go nie interesowało.

Pogorzelskiemu dostawiała towar Władysława Baran — żona pracownika PZPB Nr 1 w Łodzi. Baranowa regularnie co pewien czas sprzedawała Pogorzelskiemu materiały tekstylne, otrzymywane od męża. Skąd on miał te materiały — o tym się nie mówiło, choć wszyscy wiedzieli, że są one przemycane z fabryki.

Wreszcie pewnego dnia całą trójką zainteresowała się Komisja Specjalna. Małżonkowie przyznali się do przestępstwa, Pogorzelski natomiast, w chwili zatrzymania go przez milicję, usiłował wykupić się łapówką. Ale nic z tego nie wyszło.

Dziś cała trójka znajduje się w obozie. Panowie posiedzą tam 2 lata, a towarzyszka 6 miesięcy.

# Łodzianie płacą podatki

## Ile przyniosły one miastu do 1 lipca br.

Z ogłoszonego przez Wydział Podatkowy sprawozdania dowiadujemy się, że w ciągu pierwszego półrocza r. b. miasto osiągnęło dochodów 342 miljony z podatków, opłat i danin.

Największy dochód osiągnięto z podatku od nieruchomości, który wyniósł zł 79 miljonów, co w stosunku do budżetu rocznego wynosi 61,3%.

Na drugim miejscu jest podatek od spożycia, który przyniósł miastu kwotę zł 48 miljonów (60% wykonania budżetu). Dalej dochody od widowisk zł 43 miljony (72%). Z podatku „od zbytku" pobrano 22,8 miljona (76%), od napojów gazowych — 18,5 miljona (62%). Gruntowy przyniósł — 14,5 miljona (48%), lokalowy — 11 miljonów (50,5%). Podatek od uboju w rzeźniach — 4,7 miljona (47,7%). Z podatku szyldowego był dochód — 3 miljony (83%).

Jak wynika z powyższych danych wykonanie planu budżetowego wykazało wydajność źródeł podatkowych, nie tylko bowiem osiągnięto, ale znacznie przekroczono ich poziom. **(F)**

# Apel

## Instytutu Kult. Ośw. „Czytelnika" w sprawie powszechnej ankiety czytelniczej

Przy poparciu czynników państwowych, politycznych i zawodowych Instytut Kulturalno-Oświatowy „Czytelnika" rozesłał pół miljona kwestionariuszy powszechnej ankiety czytelniczej do przeszło 4.000 bibliotek oraz tyluż placówek oświatowych. Napływ odpowiedzi trwa, lecz brak jeszcze kwestionariuszy z wielu bibliotek i instytucji oświatowych. Do dnia 7 lipca najwięcej odpowiedzi uzyskano z Warszawy i woj. warszawskiego, woj. pomorskiego, łódzkiego, śląskiego i kieleckiego. Bardzo mało odpowiedzi otrzymano z województw: olsztyńskiego, białostockiego i szczecińskiego.

Instytut Kulturalno-Oświatowy „Czytelnika" zwraca się do wszystkich bibliotek i placówek oświatowych, pośredniczących w przeprowadzaniu ankiety, z gorącą prośbą, by nadesłały wypełnione kwestionariusze najpóźniej do końca lipca b. r., pod adresem: Biuro Badania Czytelnictwa w Łodzi, ul. Piotrkowska 96.

# Zguba do odebrania

Kierowca taksówki Nr boczny 53, p. Waśniewski Władysław, przyniósł do redakcji znalezioną w samochodzie małą czarną teczkę lekarską, zawierającą książkę z biblioteki uniwersyteckiej w języku angielskim.

Roztargniony pasażer może odebrać zgubę po udowodnieniu własności.

# Zebrania i odczyty

**DZIŚ**

— W lokalu Ł.K.S., Piotrkowska 87, o godzinie 18, zebranie uczestników zjazdu turystycznego na Mazury.

— W lokalu przy ul. Sienkiewicza 13, o godzinie 13, konferencja prasowa.

# 50 Junaków SP

## w Lublinku

Od 20 lipca r. b. przy renowacji rowu wylotowego na stacji oczyszczania ścieków w Lublinku zatrudnionych będzie 50 junaków S. P. w Łodzi. Praca junaków odbywać się będzie na podstawie odnośnej umowy „Przedsiębiorstwu Kanalizacja i Wodociągi" z Wojewódzkim Komitetem S. P. **(F)**

# Wystawa pośmiertna

## proc. St. Ostoi-Chrostowskiego

Z inicjatywy Zarządu Spółdzielni Pracy Polskich Artystów Plastyków w Łodzi została otwarta w salonie Spółdzielni wystawa pośmiertna prac znakomitego grafika Stanisława Ostoi - Chrostowskiego.

# Kocioł dymnikowy

## w Gazowni Miejskiej

Dyrekcja Gazowni Miejskiej otrzymała zezwolenie od miasta na zakup kotła dymnikowego wraz z armaturą, transportem i montażem za 4 miliony złotych.


**SPRZEDAM** kompletne PODWOZIE SAMOCHÓDU 10-tonowego marki „BÜSSING" wraz z dwoma MOTORAMI i innymi częściami samochodowymi oraz WYDZIERŻAWIĘ

**dwa garaże na duże samochody**

Wiadomość: Łódź, ul. Marynarska 13 (dojazd 1, 15), telefon 267-06. (K. 797)

KOŁO MECHANIKÓW STUDENTÓW POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ w porozumieniu z BRATNIĄ POMOCĄ urządza

**Kurs Przygotowawczy do Politechniki Łódzkiej**

na wydziały: MECHANICZNY, ELEKTRYCZNY, CHEMICZNY, i WŁÓKIENNICZY.

Kurs rozpocznie się dnia 2 sierpnia 1948 r.
Wykładają Starsi Asystenci Politechniki Łódzkiej.

Bliższych informacji udziela i przyjmuje zapisy Sekretariat Koła Mechaników S. P. Ł. ul. Gdańska 155, w dniach 14 — 24 czerwca br., w poniedziałki, wtorki i piątki w godzinach 13—14,30 oraz w dniach 15—28 lipca br., codziennie w godz. 15—17,30. (K. 521)


## Z kroniki milicyjnej

**ZNÓW OFIARY NIEUWAŻNEJ JAZDY**

Ul. Pabianicką w kierunku Pabianic jechał samochód osobowy, kierowany przez Tadeusza Kotlińskiego (Nowopolska 4). Przed samochodem jechał wóz jednokonny, prowadzony przez Mariana Barłogę, (Kurczaki 116). Woźnica mimo sygnałów, dawanych przez kierowcę samochodu skręcił raptownie wóz w ul. Kolejową. Szofer chcąc uniknąć zderzenia skręcił w lewo, mimo to jednak samochód wpadł na wóz i uderzył inny wóz, jadący za nim. Wskutek uderzenia kierowca tego wozu Stanisław Czechowicz (Pabianicka 66), spadając na jezdnię, doznał poważnych obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala św. Józefa.

**TRAMWAJ WYSKOCZYŁ Z SZYN**

Wskutek pęknięcia osi w pierwszym wagonie nadzwyczajnego tramwaju wiozącego dzieci z półkolonii, wagon środkowy wyskoczył z szyn. Szyby, które wypadły przy wstrząsie, poraniły kilkoro dzieci. Po nałożeniu pierwszego opatrunku dzieci oddano pod opiekę rodziców.

**SKRADZIONO BIELIZNĘ**

Kilka dni temu pisaliśmy o zatrzymaniu przez Milicję osobnika nazwiskiem Karol Mech, który niósł worek z mokrą bielizną niewiadomego pochodzenia. Okazało się, że Mech wraz z dwoma kolegami (Janem Wróblem z Legnicy i Ryszardem Żylińskim z Siedlec), dokonał włamania do pralni, mieszczącej się przy ul. Kopernika 36.

Bielizna została zwrócona pralni, a złodzieje zatrzymani.

**OSTROŻNIE Z OGNIEM**

Władysław Marciniak (11 Listopada 46), chcąc otworzyć swoją pownicę zapalił zapałkę.

W tym momencie nastąpił wybuch i pożar. Skutkiem wybuchu uległy zniszczeniu ściany piwnicy. Wezwana Straż Pożarna zlikwidowała pożar i wydobyła poparzonego Marciniaka, który w ciężkim stanie został odwieziony do szpitala.

Ustalono, że wybuch nastąpił wskutek wytworzenia się większej ilości gazu węglowego, wydzielającego się z wilgotnego węgla.


**ZIOŁA LECZNICZE M. SZYDŁOWSKI**
ŁÓDŹ, NARUTOWICZA 1
Drogeria. (K. 37)

Państwowe Przedsiębiorstwa Budowlane — Oddział III
ZATRUDNIĄ:
**murarzy, cieśli**
oraz
**pracowników**
niewykwalifikowanych.
Zgłaszać się: ul. Senatorska Nr 21, w godzinach urzędowych. (K. 823)


## Z ukosa

# Głęboki umysł

*Pana Konstantego spotykałem często u różnych znajomych. Miał szlachetny wygląd, eleganckie maniery i arystokratyczne pochodzenie. Nic więc dziwnego, że panie starały się uczynić z niego stałego bywalca swych domów.*

*Poza wymienionymi nie zauważyłem u pana Konstantego żadnych zalet. Był małomówny i biło od niego chłodem. Nigdy się nie śmiał, co peszyło ogromnie osoby opowiadające w jego obecności dowcipy.*

*Entuzjastki pana Konstantego doszukiwały się jednak właśnie w tym jego zachowaniu się cech szczególnych, wyróżniających go spośród otoczenia.*

*— Że mało mówi, że milczy, gdy prowadzimy dyskusję o literaturze lub o sztuce — mówiła złotowłosa pani Marta. — Ależ to nie są zarzuty! Pan Konstanty ma widocznie bogate życie wewnętrzne. On myśli, a nie mówi i to mu wystarcza. Na nas dyskutujących zapalczywie patrzy pewnie z pobłażliwością, z jaką patrzy się na dzieci bawiące się w dorosłych.*

*— Albo, że się nie śmieje — podchwytywała czarnooka pani Klara. — To tylko dowód, że nasze dowcipy są płaskie i głupie. On stoi ponad tym wszystkim. Słysząc te bzdury, nie może się zdobyć na konwencjonalny uśmieszek, bo nie są one godne nawet lekkiego skrzywienia ust.*

*— Tak — zakończyła pulchna pani Elwira. — Pan Konstanty to człowiek o głębokim umyśle.*

*Zdarzyło się któregoś wieczoru, że wyszedłem od znajomych razem z panem Konstantym. Szliśmy razem przez jakiś czas nic nie mówiąc. Wreszcie ja przerwałem milczenie:*

*— Pan musi być niezbyt wysokiego mniemania o towarzystwie, w którym pan bywa? Dowcipy, które się opowiada, są błahe i głupie. Dlatego pan się z nich nie śmieje.*

*— Nie, nie — zaprzeczył pan Konstanty. — Nie dlatego.*

*— Dlaczegóż więc? Czy brak panu radości życia?*

*— I to nie. Ja po prostu tych dowcipów nie zrozumiałem.*

*WŁAD.*

# 300 proc. normy

## wykonują młodzi metalowcy

Zapoczątkowany w maju br. V etap Młodzieżowego Wyścigu Pracy rozwija się coraz pomyślniej. Bierze już w nim udział młodzież zatrudniona w 48 fabrykach w Łodzi i w 20 zakładach pracy w województwie. Ogólna liczba młodzieży, walczącej o podniesienie produkcji, przekroczyła już w okręgu łódzkim 20 tys. osób, z czego na Łódź przypada 17,843.

Liczby te zwiększą się niebawem, gdyż jeszcze w tym miesiącu ma przystąpić do wyścigu pracy młodzież fabryki „Boruta" w Zgierzu oraz dalszych 5 fabryk (w Pabianicach, Ozorkowie i Brzezinach).

Uczestnicy V etapu mają już poważne osiągnięcia. I tak np. w przemyśle włókienniczym wyrabiają oni do 150 proc. normy, w przemysłach zaś konfekcyjnym i metalowym wykonanie normy przez młodzież sięga już nawet 300 proc. W porównaniu z poprzednim etapem najbardziej podnieśli wydajność swej pracy metalowcy oraz pracownice fabryk konfekcyjno-odzieżowych.

W IV etapie Młodzieżowego Wyścigu Pracy metalowcy osiągnęli 290 proc. normy, a pracownice konfekcyjne 284 proc. **(ib).**

## OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Odbudowy — ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania parowego niskoprężnego w budynku Starostwa Grodzkiego Północno-Łódzkiego przy ul. Limanowskiego Nr 40 w Łodzi.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Wydziale Odbudowy przy ul. Piotrkowskiej Nr 17, pokój Nr 211 do dnia 24 lipca 1948 r., do godziny 11, w kopertach należycie zamkniętych z napisem: „Oferta na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania w budynku przy ul. Limanowskiego 40".

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu, o godz. 12.

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Odbudowy — Oddział Budownictwa przy ul. Piotrkowskiej Nr 17, pokój Nr 119.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł 50.000,— należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej przy ul. Roosevelta Nr 15, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 13 lipca 1948 roku.

(129/Z) **Zarząd Miejski w Łodzi.**

# Ogłoszenie przetargowe

**SZKOŁA OFICERÓW POLITYCZNO-WYCH. M. O. w ŁODZI przy ul. PIOTRKOWSKIEJ Nr 266/268**

ogłasza

**PRZETARG NIEOGRANICZONY**

**na roboty malarskie i blacharsko-dekarskie.**

Ślepe kosztorysy oraz bliższe informacje można otrzymać w Wydziale Gospodarczym Szkoły.

**Otwarcie przetargu nastąpi w dniu 20. 7. 1948 r., o godz. 10 rano, w gmachu szkolnym.**

Do tego terminu dopuszczalne jest składanie ofert w zalakowanych kopertach z napisem: Oferty na roboty malarskie i blacharsko-dekarskie. — Do każdej oferty należy załączyć kwit od złożonego wadium wysokości 2% do kasy I Urzędu Skarb. Nr konta 274.

Szkoła Oficerów Pol.-Wych. M. O. w Łodzi zastrzega sobie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn oraz bez obowiązku ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań, prawo do wolnego wyboru oferenta bez względu na wyniki przetargu, oraz prawo uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku i prawo przeprowadzenia w okresie ważności ofert dodatkowego ustnego lub pisemnego przetargu, między wybranymi oferentami. (K. 842)

## LEKARZE

**Dr MIECZYSŁAW KOWALSKI** — specjalista — weneryczne skórne. Al. 1 Maja 3, 8—10, 4—7. (k 107)

**Dr MIRSKI** akuszeria, choroby kobiece — przeprowadził się na Piotrkowską 14, telefon 237-23. (k 32)

**Dr TEM**[illegible] specjalista weneryczne, [illegible] włosy, moczopłciowe, Piotrkowska 114. (k 106)

**Dr REICHER** — specjalista, weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Południowa 26 druga—siódma wieczorem. (k 33)

**Dr CZERNIELEWSKI** — choroby skórno-weneryczne — powrócił — przyjmuje Piotrkowska 88, telefon 145-49. (K.698)

**Dr VOGEL,** specjalista chorób kobiecych, akuszeria. Narutowicza 4, telefon 260-92. (k 108)

**Dr HEYKO-POREBSKI Jan** choroby skórno-weneryczne Brzeźna 8, tel. 158-19. 5—7. (k.199)

**Dr GLAZER,** skórne, weneryczne powrócił 5—8. Andrzeja 38. (k 86)

**Dr. HERDER,** skórne, weneryczne 4—8. Gdańska 46. (k 536)

**Dr WOYNO,** choroby skórne i weneryczne, przyjmuje 3 1/2 — 5 1/2 pop. Pomorska 7. (6577 p)

**Dr WIERZUCHOWSKI,** specjalista chorób wewnętrznych, powrócił. Narutowicza 54. 4—6. (6436

## AKUSZERKI

**AKUSZERKA** Chmielewska przyjmuje Piotrkowska 164. (6567 p)

## LEKARZE DENTYŚCI

**LEKARZ** stomatolog Alicja Burakowska, leczenie zębów, pracownia techniczna. Andrzeja 2, 4—7 wiecz (6063 p)

## KUPNO I SPRZEDAŻ

**SAMOCHÓD** Ford BB 3 tonowy po generalnym remoncie sprzedam tel. 270-22. (4494 s)

**OWCZARKI** alzackie (szczenięta) z rodowodami sprzedaje hodowla „Dolina Księżyca", Płyskowice — Górny Śląsk. (k 757)

**WYTWÓRNIA** damskiej bielizny „Krysta" Piotrkowska 106 w podwórzu. Hurtowa sprzedaż, duży wybór. (k 790)

**MASZYNY** do pisania długowałkowe, liczenia, szycia, kupno, sprzedaż, naprawa. Suprema Południowa Nr 1. (k 281)

**SPRZEDAM** motocykl DKW 350 cm w dobrym stanie. Andzeja 17 ślusarnia. (6591 p)

**SPRZEDAM** ślicznego półtorarocznego doga. Oferty pod „Rzadki okaz". (6590 p)

**MAGLE** ręczne domowe tanio poleca firma Kazimierz Madej Wyroby Żelazne, Artykuły Techniczne, Naczynia Kuchenne Łódź — ul. Piotrkowska 181 tel. 272-08 i 260-19. (k 796)

**OVERLOCK** 3 nitkowy sprzedam 6 Sierpnia 34 Kozłowski. (k 827)

**SAMOCHÓD** osobowy „Mercedes" (czwórka) po generalnym remoncie do sprzedania, Siedlecka 4 — tel. 171-13. (k 828)

**SPRZEDAMY** pół domu (Aleksandrów) — wolne mieszkania. Plac Wolności 6—4. (k 835)

**SPRZEDAM** maszynę saneczkową 8—70 cm i Overlok Singera 3 nitkowy na chodzie oraz igły 12 Dubied i 12 Schaffhausen. Łódź, (Stare Rokicie) ul. Narewska 14 (dawniej Szopena). (6441 g)

**DKW** 200 cm stan dobry, sprzedam. Pabianicka 60 w podwórku.

**MASZYNY** pończosznicze na 156 rund na 126 igieł Detax sprzedam Pabianicka 62 Traczyk. (6443 g)

**ZAWIADOMIENIE O PRZETARGU**
**Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi**

ogłasza

# PRZETARG

**na dostawę części do centrali telef. automatycz. typu „Siemens" 60 V 10/90 o wybierakach skokowo-obrot.:**

1. Szukacze liniowe,
2. Pola wielokrotne dla szukaczy liniowych,
3. Wybieraczki dziesiętne,
4. Wybieraki skokowo-obrotowe,
5. Cewki do szukaczy,
6. Cewki do wybieraczków dziesiętnych.

Oferty pisemne w zalakowanych kopertach należy składać w W. U. B. P. w Łodzi, przy ul. 19 Stycznia Nr 4, do dnia 17 lipca br., do godziny 12.

Otwarcie kopert nastąpi w dniu 17 lipca br., o godzinie 12, w W. U. B. P. Łódź, ul. 19 Stycznia Nr 4.

W. U. B. P. w Łodzi zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę.

**POWAŻNE PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE**

**ZATRUDNI:**

**KIER. ADMINISTRACYJNO - FINANSOWEGO,**
o wysokich kwalifikacjach,

**REFERENTA (KĘ) BIURA WYPŁAT,**

**TECHNIKÓW-MECHANIKÓW do biura fabrykacji,**

**TOKARZY i FREZERÓW.**

Warunki do omówienia. — Zgłoszenia wraz z życiorysami proszę składać w Biurze Ogłoszeń „Prasa", ul. Piotrkowska 55, do dnia 20 lipca 1948 r., pod „Metal". (K. 833)

# Na straży

**Pod wieżą pięknej**
**Kasztelanki**
**Strażnik wieczory**
**I poranki**

**Spędzał na warcie,**
**Strzegąc panny,**
**Lecz sam był w pannie**
**Zakochany.**

**Więc nic dziwnego,**
**Że czasami**
**Kartkę zostawiał**
**Ze słowami:**

**„Za dziesięć minut**
**Wrócę" — no i**
**Uciekał chyłkiem**
**Ze swej zbroi.**

**Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK"**
**Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, telefon 122-33 i 123-34**
**Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13—14, tel. 207-18**
**Zastępca redaktora we wtorki i piątki od goz. 13—14, tel. 125-64**
Sekretarz redakcji codziennie od godz. 10—12, telefon 209 02
Kierownik działu miejskiego od godz. 9—11, telefon 125-64
Kierownik działu sportowego od godz. 9—11, telefon 208-95
Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

**Redaktor naczelny: ANATOL MIKUŁKO.**

**DZIAŁ PRENUMERAT:** ul. Piotrkowska 53 i Piotrkowska 96 — sklep czynny w godzinach od 8—18. Telefon 180-74.
Opłata miesięczna: z odbiorem na miejscu zł 120,—
z przesyłką pocztową zł 135,—
z dostarczaniem do domu zł 170,—
Konto P. K. O. Nr VII - 567 Oddział w Łodzi.

**BIURO OGŁOSZEŃ: Łódź, Piotrkowska 96.** — Punkty przyjmowania ogłoszeń: Piotrkowska 96, Piotrkowska 53, Plac Niepodległości (hale) Piotrkowska 198.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za milimetr szpalty **poza tekstem** do 70 mm — 35,— zł; za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm — 50,— zł; za 1 mm szpalty od 121 do 200 mm — 70,— zł; za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm — 90,— zł; za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 120,— zł. **W tekście:** do 70 mm — 60,— zł za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm — 75,— zł za 1 mm szpalty od 121 do 200 mm - 100,—zł za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm 140,— zł za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 180,— zł za 1 mm szpalty.
**BANKOWE WŚRÓD DROBNYCH:** Do 50 mm 1 szpalty 50% drożej. Ponad 50 mm i dwuszpaltowe 100% drożej.
**OGŁOSZENIA DROBNE:** 30.— zł za wyraz, poszukiwania pracy 15,— zł za wyraz (najmniej 10 wyrazów). — W numerach świątecznych i niedzielnych 30% drożej.
**NEKROLOGI:** Do 70 mm — 30,— zł za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm 40,— zł za 1 mm szpalty, od 121 do 200 mm — 85,— zł za 1 mm szpalty, od 200 do 300 mm — 110,— zł za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 150,— zł za 1 mm szpalty.
**DOPŁATY:** 1. Za ogłoszenia wśród drobnych do wysokości 50 mm przez 1 łam 50%. Ponad 50 mm i 2-łamowe 100%.
2. Za ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i ogłoszenia kombinowane 100%.
3. Za niedziele i święta 30%.
4. Za miejsca zastrzeżone 100%.

Odbito w Drukarni Nr 4 Sp. Wyd. „Czytelnik" Łódź, ul. Żwirki Nr 2.

**FORD-EIFEL** na chodzie do sprzedania ZENIT Piotrkowska 73. (6563)

**MOTOCYKL DKW** 350 sprzedam stan dobry, tel. 155-22. (6592 p)

**DO** sprzedania Overlock trzy nitkowy „Singer" i okrętkowa „zygzag" w dobrym stanie ul. 11 Listopada 74—23. (6556 p)

**MOTOCYKL** „Wiellers" 100 3 biegowy sprzedam. Wiadomość Ciesielska 7—2 przy Limanowskiego. (6584 p)

**ŻYRANDOL** nowoczesny, metalowy do jadalni, okazyjnie sprzedam, Kopernika 18 m. 7. (6578 p)

**SAMOCHÓD** 2 tony po generalnym remoncie sprzedam, Piękna 13. (6581 p)

## LOKALE

**MŁODE,** kulturalne małżeństwo — poszukuje niekrępującego pokoju z wygodami z umeblowaniem lub bez. Oferty „4.444". (k 759)

**ZAMIENIĘ** pokój z używalnością kuchni, wygody, centrum Piotrkowskiej na 3 pokoje o podobnych warunkach. Tel. 261-09 od 9 do 15. (5666 p)

**ZAMIENIĘ** sklep z pokojem i kuchnią na odpowiedni pokój z kuchnią. Wiadomość Targowa 19 m. 37, 8—12. (6435 g)

**POKÓJ** ewent. z niekrępującym wejściem zaraz potrzebny. Zgłoszenia — Piotrkowska 176/12. (k 841)

**ARTYSTA** śpiewak, samotny poszukuje umeblowanego pokoju — najchętniej okolica teatru „Lutnia". Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 133 „Lesław". (k 838)

**LOKAL** handlowy 25—40 mtr. kw. poszukiwany. Plac Wolności — Przejazd lub przecznice. — Sub. „Natychmiast". (6565 p)

**INOWROCŁAW** — Zdrój — Pensjonat „Patria" poleca pokoje. — Kuchnia wykwintna. (k 840)

**ZAMIENIĘ** 2 pokoje kuchnia słoneczne przy Wodnym Rynku na 3 pokoje wszelkie wygody. Oferty „Rynek". (6580

## ZAOFIAROWANIE PRACY

**MAJSTER** na maszyny skarpetkowe poszukiwany do prywatnej fabryki. Zgłoszenia do firmy H. Sandberg Piotrkowska 161. (k 785)

**OŚRODEK** Konfekcyjny Nr 4, — Łódź, ul. Sterlinga 26 poszukuje 2 samodzielnych księgowych i majstra na krosna angielskie. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. (k 775)

**PUMOC BUCHALTERYJNA**
**ze znajomością przebitki, z praktyką POSZUKIWANA**

Oferty pisemne z odpisami referencji — „Sanjt" Łódź, Kilińskiego 78. (K. 839)

**POTRZEBNA** pomoc domowa — Sienkiewicza 59 front zakład krawiecki. (6587 p)

**KRAWCOWA** potrzebna specjalistka szyjąca ładnie, prędko „forant" sukienki. Oferty. „Samodzielna". (6570 p)

**INKASENT** do Wytwórni wód gazowych potrzebny. Zgłaszać się Pl. Zwycięstwa 14. Leśny - Zdrój tel. 212-34. (6569 p)

**CENTRALNY** Zarząd Przemysłu Włókienniczego — Biuro Projektowania Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47 zaangażuje do projektowania na bardzo dobrych warunkach umownych wysoko - kwalifikowanych inżynierów i techników, następujących specjalności: architektów, elektryków, instalatorów, mechaników, włókienników, energetyków i kosztorysistów oraz maszynistki. (k 837,

**DO** beretów naciągacz garnierka potrzebni. Piotrkowska 21 pracownia kapeluszy. (4502 s)

**F-ma „NADWOZIE"** zatrudni blacharza karoseryjnego. Zgłoszenie Siedlecka 3. (4503 s)

**POTRZEBNA** od zaraz pomoc domowa z gotowaniem. Piotrkowska 118 m. 3 front I p. (6574 p)

**MASZYNISTKI** praktykantki, biegłe, stenotypistki — korespondentki (języki) rejestruje i poleca do biur — Sekretariat Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek Rzeczypospolitej Polskiej — Łódź, ul. Kilińskiego 50. (6438 p)

**KROJCZYNI** na bieliznę dzianą potrzebna. Wadzyńska, Przędzalniana 1. (6573 p)

**STEBNOWACZKI** dwie wykwalifikowane na bieliznę trykotową potrzebne, Fabryka pod Zarządem Państwowym, Strzelców Kaniowskich 73. (6583 p)

## POSZUKIWANIE PRACY

**STUDENTKA** 3 roku chemii poszukuje zatrudnienia w charakterze laborantki. Oferty „BJ". (k 836)

**EKSPEDIENTKA** młoda, uczciwa, poszukuje pracy. — Oferty pod „Ekspedientka 13" do administracji Dziennika Łódzkiego, Piotrkowska 96. (6582

## ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

**SKRADZIONO** bilet służbowy na PKP Nr 20475/48, ważny na linii Zd. Wola — Kutno — Łódź. (6588 p)

**ZGUBIONO** dowód osobisty w Skierniewicach, Apolonia Dydkowska, Rogów. (k 822)

**ZGUBIONO** książeczkę wojskową. Nazwisko Gołębiowski Zenon — zam. Giemzówek. (6571 p)

**ZGUBIONO** kartę rejestracyjną, Sobieraj Józef, Kościerzyna gmina Charłupia Mała. (k 802)

**ZGUBIONO** książkę samochodową Nr 26218 tel. 208-13. (k 829)

**ZGUBIONO** legitymację Spółdzielni Włókno Nr 27 nazwisko Michałowicz Antoni, Poselska 9. (k 831)

**ZGUBIONO** dowód osobisty, kartę RKU, metrykę urodzenia. Gawenda Stanisław, Ozorków Listopadowa 6. (k 832)

**ZGUBIONO** legitymację służbową z PZPB Nr 17 na nazwisko Bogucka Zofia, Łódź Kilińskiego 256 (k 845)

**SKRADZIONO** dowody osobiste, fabryczne i legitymacje tramwajowe. Nazwisko Jakubowski Wawrzyniec. (6579 p)

**ZGUBIONO** legitymację tramwajową (żółtą). Nazwisko Kopczyński Jakub. Potulna 7. (6576 p)

**PRZYBŁĄKAŁ** się wyżeł mieszaniec z bogiem. Krakusa 13 Kaczmarek. (6575 p)

**PRZYBŁĄKAŁA** się suka wilk[illegible] — Piotrkowska 151 odebrać u dozorcy. (6572 p)

**ZAGUBIONE** dokumenty, reprywatyzację. Nazwisko Jakobson proszę zwrócić za wynagrodzeniem Jakobson Traugutta 5. (6596 p)

## RÓŻNE

**JEDYNY FOTOAUTOMAT** Narutowicza 8 — najtańsze najszybsze zdjęcia legitymacyjne! (k 120)

**DŁUŻYCA KOPALNIAKOWA**
średnicy 14—19 cm i długości 5—18 m — zdatna na stemple i rusztowania budowlane oraz RÓŻNE UMOCNIENIA w partiach wagonowych, poleca tanio
**TADEUSZ KOZIEJ**
Agencja Drzewna
SZCZECIN, — Stojałowskiego 8. (K. 801)

**BIURA i SZKOŁY** zaopatrują się TANIO i SOLIDNIE w SPÓŁDZIELNI WYD. „CZYTELNIK" PIOTRKOWSKA 96, WEJŚCIE Z BRAMY. (k 125)

# Podróż w nieznane

113)

Z pomocą Numo podniósł Agapit wystraszonego senatora. Miał przy tym niezadowoloną minę i mruczał: — Przez tego bubka ja — przyjaciel zwierząt — musiałem się zabawić w rzeźnika.

Senator tymczasem, przyszedłszy do siebie, uścisnął z wylaniem dłonie obu przyjaciół.

— Zapraszam was do siebie, moi drodzy — rzekł. — Muszę wam się wywdzięczyć za uratowanie życia.

Przyjemnie było słuchać Agapitowi, rozpartemu wygodnie w lektyce, entuzjastycznych okrzyków tłumu.

— Nie ma to, jak być sławnym — rzekł do siebie. — A o ile się nie mylę, to senator poczęstuje nas niezłym obiadkiem.



D—019877